Nr. 33 Sobota, 10 Lutego 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Sensacyjnie brzmi telegraficznie po Europie rozgłoszona rewelacya pewnego powiernika hr. Chamborda o jego zapatrywaniach na prawa następstwa w dynastyi bourbońskiej. Linię orleańską wyklucząc ma hr. Chambord tak stanowczo, że przenosi republikę nad monarchię z królem orleańskiego pochodzenia. Syn don Karlosa byłby natomiast jedynym uprawnionym sukcesorem hr. Chamborda. Ze stanowiska czysto prawnego rzecz biorąc, sukcesya po bezdzietnym hr. Chambordzie przedstawia się jako bardzo skomplikowana kwestya, do której rozwiązania potrzebne są studya formalne. Ale prawna strona kwestyi nie wiele obchodzi na razie wobec faktu, że nietylko hr. Chambord nie zasiadł jeszcze na tronie, lecz nawet w ogóle więcej niż wątpliwą jest dotąd taka ewentualność. Natomiast polityczna strona kwestyi jest pod każdym względem ciekawą. Cóż się stało z ową pamiętną fuzyą z roku 1873, która miała na zawsze wypełnić przepaść, jaką rewolucya a właściwie rewolucye wytworzyły między obiema gałęziami domu królewskiego? Przecież Orleani złożyli hołd prawowitemu sukcesorowi Bourbonów i zadowolili się samą sperandą po wielce niepewnej sukcesyi? Któż zerwał i kiedy ten stosunek? Są to kwestye ciekawe, a rezultat, jeżeli jest prawdziwy, byłby jeszcze ciekawszy. Jeżeli legitymizm dziś nawet nie posiada wielkich szans tryumfu, to po wykluczeniu Orleanów i wysunięciu syna don Karlosa na pierwszy plan, straciłby zapewne i te szanse, jakie mu obecnie stosunki jednają. Jeżeli hr. Chambord może mieć słabą nadzieję panowania we Francyi, to syn don Karlosa i takiej nawet nadziei mieć nie może. Do tego pretendenta przyznaliby się tylko najwierniejsi z wiernych, najkonsekwentniejsi z konsekwentnych legitymistów, a ponieważ legitymistów w ogóle jest mało, więc powstałaby z tego garstka za słaba do podtrzywania tronu już przywróconego, a bezsilne wobec takiego zadania, jakie stanowi samo przywrócenie tronu. Mimo całej swojej niepopularności ks. Hieronim Napoleon, a ewentualnie jego syn, zyskałby na tem bardzo wiele. Byłby to już pretendent jedynie możliwy, jedynie groźny.

Co zagranica powiedziałaby o takiej zmianie? Zagranica mało interesowała się samą fuzyą z roku 1873, mało się dziś zajmuje takim znaczącym faktem, jak hołd złożony królowi Humbertowi przez brata byłego króla neapolitańskiego, więc i tę najświeższą nowinę z dworu legitymistycznego przyjmie obojętnie. Po Francyi jedne tylko Niemcy są interesowane zamiarami i szansami pretendentów francuskich. Co niegdyś łączyło się ściśle z panowaniem Bourbonów we Francyi, restauracya w Rzymie a nawet w Madrycie, to dziś jest wykluczonem. Nawet syn don Karlosa, osadzony na tronie francuskim, nie pokusiłby się pewnie o wskrzeszenie świeckiej władzy papieża lub o zmianę dynastyi w Hiszpanii. Niemcy tylko mają interes we wszystkiem, co się dzieje we Francyi, bo wszystko oddziaływa na ciągle aktualną kwestyę odwetu. Dawniej w Berlinie panowało przekonanie, że hr. Chambord byłby najniebezpieczniejszy dla Niemiec, bo uważałby szczęśliwą wojnę za niezbędny warunek utrwalenia tronu. Dziś, jak się zdaje, ks. Napoleon uważany jest za równie niebezpiecznego, i to słusznie, bo przedewszystkiem cesarstwo musiałoby zacząć trzecią karyerę swoją od naprawienia tego, co Francya straciła na jego drugiej karyerze. Czego więcej obawiać się należy, to nieda się z góry obliczyć, bo to jedno jest tylko pewnem, że dla Niemiec najwięcej pożądaną jest republika taka, jaka dziś istnieje, t. j. nie wychodząca z przesileń wewnętrznych a tem samem nie zdolna do wystąpienia na zewnątrz.

Pogrzeb Szujskiego.

(Telegram Gazety Lwowskiej).

Kraków, 9 lutego.

(Z. S.) Nastrój w mieście żałobny. Czarne chorągwie powiewają na gmachach Akademii i Uniwersytetu. Od rana nieustannie tłumy publiczności zalegają ulicę Krupniczą i grupują się przed domem Zmarłego. Publiczność z czcią i w cichości wchodzi na pierwsze piętro pomimo natłoku.

Zwłoki spoczywają w pokoju kirem obitym wśród kwiatów. Nigdy może obraz śmierci nie świadczył wymowniej o smętnej błogości zgonu. Twarz nieboszczyka spokojna, senna, piękna wyrazem jakby wyciśniętym na niej przez ostatni powiew skrzydeł zrywającej się z ziemi i w wieczność ulatującej duszy. Wątłe ciało przyodziane w togę profesorską, w berecie na głowie, zda się niknie i tonie w czarnej trumnie. U stóp zmarłego istna piramida z wieńców, która wzrasta jeszcze ciągle. Są tu wieńce od miast i ziem, od instytucyj, władz, szkół, redakcyj i osób prywatnych. Naliczyłem ich do 60. O godzinie drugiej już niepodobna przecisnąć się przez ulice. Tworzy się orszak. Przodem komendant straży Eminowicz z oddziałem straży ogniowej, dalej muzyka miejska, zakłady naukowe niższe i średnie, słuchacze uniwersytetu, niosący wieńce między temi wieniec *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika Naukowego*. Postępują cechy z chorągwiami, duchowieństwo świeckie i zakonne.

O godzinie 3 w mieszkaniu prezes Akademji dr. Majer żegna rzewnemi słowy towarzysza, przyjaciela, sekretarza Akademii; wyraża żal narodu nad jego zgonem. Biskup Dunajewski błogosławi zwłoki a otoczony kapitułą zchodzi i prowadzi kondukt aż do bramy floryańskiej. Trumnę zniesioną chwyta młodzież uniwersytecka na barki. Sznury dzierżą w dłoni Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, dr. Majer, prezydent miasta Weigel, ks. rektor Pelczar, dep. Chrzanowski prorektor lwowskiej wszechnicy dr. Piętak. Za trumną rodzina, dalej Wydział krajowy, Akademia umiejętności, dziekanie Uniwersytetu lwowskiego, profesorowie Wszechnicy krakowskiej, posłowie, dziennikarze. W końcu tłum kilkutysięczny. W kondukcie spostrzegamy z znanych osobistości Juliana Klaczkę, Jana Zacharyasiewicza, Henryka Sienkiewicza, Edwarda Lubowskiego, Mścisława Godlewskiego, redaktora *Niwy*, Czesława Jankowskiego z *Kuryera Warszawskiego*, hr. Adama Krasińskiego, hr. Stanisława Zamojskiego, posła Męcińskiego, Jana Dobrzańskiego, redaktora *Gazety Narodowej*, Michała Newlińskiego, korespondenta *Journal des Debats*. Miejscowa znakomitości wszystkie obecne. Pochód kończy się wspaniałym sześciokonnym karawanem, okrytym wieńcami, oraz bardzo licznym szeregiem powozów i karet.

Napływ publiczności zwiększa się ciągle, łańcuch dzielnie z początku trzymany przez słuchaczów uniwersytetu pęka i zmienia układ orszaku nie zakłócając jednakże porządku i uroczystości żałobnego obrzędu.

Kondukt wyszedłszy z ulicy krupniczej porusza się przez plantacye, ulicę św. Anny, rynek, ulicę floryańską, Podwale, ulicę Lubicz i rakowicką ku cmentarzowi bardzo wolno. Od bramy cmentarza niosą trumnę profesorowie uniwersytetu, pierwsi: Smolka, Morawski, Straszewski, Rostafiński. W dali błyszczą światła rozwartej kaplicy. Właśnie już zmrok

---

3)

RUDASZ

(Dokończenie)

W tym czasie zdechł od udręczeń i starości siwy osioł, a kum Gasparo wywiózł go daleko na błonia.

— Tak się dzieje — mruczał Rudasz — narzędzia, które już na nic zdać się nie mogą, wyrzucają się na bok.

Poszedł odwiedzić zwłoki siwego na na dnie wąwozu i zaprowadził tam prawie gwałtem Żabę, który nie chciał mu towarzyszyć. Rudasz mówił mu, że tym sposobem trzeba się przyzwyczajać do patrzenia z bliska na każdą rzecz, piękną czy brzydką, i z chciwą ciekawością urwisza przypatrywał się psom, które zbliżały się z wszystkich folwarków okolicznych na biesiadę. Psy uciekały na widok chłopców i krążyły dokoła po za pagórkami, ale Rudasz nie pozwolił odpędzać ich kamieniami.

— Widzisz tę czarną sukę — mówił — co się nie boi twoich kamieni; nie boi się, bo głodniejsza od innych. Widzisz, jak jej sterczą żebra!

Teraz nie cierpiał już biedny osioł siwy, i spoczywał wygodnie wyciągnąwszy kopyta i nic sobie z tego nie robił, że psy wyszarpywały mu oczy i obgryzały białe kości, a zęby, które rwały mu teraz wnętrzności, nie zniewalały go już do garbienia krzyży, jak to czyniło dawniej proste uderzenie kijem, kiedy mu chciano tym sposobem dodać siły do drapania się po stromej ścieżce. Oto, jak się dzieje! I siwy brał kije i batogi, i on uginając się pod ciężarem i tracąc dech od wytężenia, miewał te spojrzenia, które zdawały się mówić do tych co go bili: Nie mogę już! Nie mogę! Ale teraz oczy mu jedzą psy, a on żartuje sobie z batoga i kija i śmieje się z nich białą odartą szczęką, pełną zębów. A gdyby był wcale nie przychodził na świat, byłoby lepiej było!

Błonie rozciągało się puste i smutne, aż dokąd sięgało oko, to wznosiło się, to spadało pagórkami i wądołami, czarne i pobrużdżone, i ani konik polny na niem się nie odezwał, ani ptaszek po nad niem nie przeleciał. Nic nie było słychać dokoła, nawet stuku motyk, które pracowały pod ziemią. Rudasz za każdym razem mówił, że pod nimi cała ziemia była pożłobiona galeryami, na wszystkie strony, i ku górom i ku dolinom; tak dalece, że raz pewien górnik wszedł w podziemia z czarnemi włosami a wrócił biały jak gołąb, a drugi, kiedy mu zgasła pochodnia, daremnie wołał pomocy, nie dosłyszany przez nikogo. Sam tylko słyszał siebie i swój krzyk okropny — a Rudasz, choć miał twarde serce, drżał na to wspomnienie.

— Pryncypał posyła mnie często daleko w podziemia, dokąd inni iść się boją. Ale ja Rudasz jestem, a jak raz nie wrócę, nikt mnie szukać nie będzie.

Noce letnie były piękne nawet i na tem smutnem błoniu, gwiazdy połyskiwały w górze wśród czarności — a Rudasz znużony długim dniem roboczym rozciągnął się na worku, z twarzą ku niebu, zażywając tej ciszy i tych blasków gwieździstych na ciemnym stropie; lubił tylko noce bez księżyca, bo księżyc rzuca iskry na szybę wody i odsłania okolicę, a wtedy błonie wydaje się bardziej puste i mizerne.

— Dla nas, cośmy stworzeni na to, aby żyć pod ziemią myślał — powinno być ciemno wszędzie i zawsze.

Puszczyk jęczał po nad polem i przesuwał się cichym lotem tędy i tamtędy, a Rudasz mówił do siebie:

— I puszczyk czuje umarłych, co są pod ziemią, i desperuje, że ich tam nie może odszukać!

Żaba bał się puszczyków i nietoperzy, za co Rudasz gniewał się na niego, bo kto zmuszony jest do samotności, nie powinien się bać niczego i nawet siwy osioł nie boi się psów, co go obgryzają, odkąd ciało jego nie czuje bolu, choć jest jedzone.

— Tyś był przyzwyczajony pracować na dachu jak kot — mówił — a to całkiem rzecz inna. Teraz, kiedy ci przypadło żyć pod ziemią jak szczurowi, nie trzeba się bać szczurów, ani nietoperzy, które są skrzydlatemi szczurami, a szczury lubią towarzystwo umarłych.

Tymczasem Żaba z wielkiem upodobaniem tłumaczył mu, co gwiazdy robią na niebie, i opowiadał, że tam w górze jest raj, w którym przemieszkują umarli, co byli dobrymi ludzmi i nie robili zgryzoty swoim rodzicom.

— Kto ci to powiedział? — pytał Rudasz, a Żaba odpowiadał, że mama.

Rudasz skrobał się wtedy w głowę i uśmiechał z wyrazem urwisza, który wie wszystko lepiej. Pomyślawszy jednak chwilkę, odpowiedział:

— Mój ojciec był dobry i nikomu nic nie robił złego, tak że go nazywano dobra bestya. A przecież właśnie tu pod ziemią jest, i tu pod ziemią znaleziono jego kleszcze i buty i koszulę, którą mam teraz na sobie.

Wkrótce potem Żaba, który mizerniał od niejakiego czasu, zachorował tak mocno, że wieczorem musiano go wytransportować na ośle z kopalni, leżącego w koszu i drżącego od febry. Jeden z robotników rzekł, że chłopcu nie należy się wiele, zwłaszcza w takim zawodzie, w którym trzeba się urodzić, aby go wytrzymać. Rudasz czuł się wtedy dumnym, że się urodził w swojem rzemiośle i że utrzymywał się zdrów w tem niedobrem powietrzu i w takiej poniewierce. Wziął Żabę na plecy i dodawał mu otuchy po swojemu, łając go i poszturkując. Ale raz, kiedy go Rudasz pchnął w plecy, chłopiec dostał wybuchu krwi. Przerażony Rudasz zaczął opatrywać usta, co mu się stać mogło, i przysięgał, że nie mógł mu nic zrobić złego takiem słabem uderzeniem, a żeby go o tem przekonać, uderzał siebie z całej siły kamieniem w piersi i żebra. Jeden z obecnych robotników uderzył Rudasza z całym impetem, tak że w nim aż zahuczało jak w bębnie, a przecież Rudasz ani się ruszył, a kiedy robotnik poszedł, rzekł:

— Widzisz? — Nic mi nie zrobił!... A przecież uderzył mnie silniej niż ja ciebie!

Tymczasem Żaba nie przychodził do zdrowia, i ciągle pluł krwią i ciągle miał gorączkę. Wtedy Rudasz odkradał kilka groszy z swojej płacy tygodniowej, aby mu kupić wina i ciepłej zupy i dał mu swoje pantalony prawie nowe, aby mu cieplej było. Ale chłopiec kaszlał ciągle i zdawało się nieraz, że się udusi, a wieczorem nie było sposobu usunąć dreszczu, ani nakrywając chorego workami i słomą, ani przysuwając go do ognia. Rudasz stał cicho i nieruchomo nad chłopcem, z rękami na kolanach, wlepiwszy w niego swoje szerokie oczyska, jak gdyby chciał zdjąć zeń wizerunek, i wtedy słyszał, jak biedaczek jęczał półgłosem i widział jego twarz bladą i oczy przygasłe, zu-

zapada. Żałosne dźwięki marsza Bethovena odzywają się i głuchną Orszak zatrzymuje się w głównej alei przed grobowcem Rydzowskich, gdzie zwłoki tymczasowo złożone zostaną. Obok trumny, która spoczęła na ziemi, widzimy na głazie grobowym poduszkę z ciemnego aksamitu a niej wieniec srebrny, który przed kilku laty uczniowie ofiarowali swemu drogiemu Mistrzowi.

Zabrzmiały pienia religijne a po ich odśpiewaniu przemówił hr. Stanisław Tarnowski: „Przed dwudziestu laty, kiedy Zmarły przechodził srogie męki ducha, jeszcze młodzieniec wyspiewał wiersz kończący się co zwrotka wyrazami: „*Bądź chwalony Jezu Chryste.*“ I my chwalmy Pana wobec straty dzisiejszej... Szujski nie był geniuszem, jeśli zmierzymy go z trzema wielkimi wieszczami niedawnej przeszłości — ale w danej chwili, jak oni sprostał swojej misyi a może ich przewyższył! Oddał się badaniom historycznym i z nich wysnuł politykę, uderzającą „w czynów stai“... Kiedy najśmielsi i najgorętsi zwątpili o przyszłości, on wskazał, jak dobrą przyszłość wywalczyć, wybierając drogę poznania siebie przez dzieje a po takiem poznaniu odrodzenie przez pracę. Dlatego mowca ma otuchę, że choć go nikt nie zastąpi na katedrze i w kierownictwie, znajdzie w czynie naśladowców i wykonawców, a to, co stworzył, nowe podstawy jedynie rozumnej polityki, żyć będzie w narodzie! Średnie boleści mówią wiele, wielka boleść milczy... Przyjaciel mówił o przyjacielu, nie aby żal swój lub smutek wynurzać, ale aby z życia i dzieł zmarłego dać przykłady żyjącym“...

Słowa Tarnowskiego gorące i pełne uczucia wzruszyły do głębi słuchaczów, nad których głowami niebo pokrywało się już grubemi cieniami nocy.

Profesor dr. Piętak, prorektor uniwersytetu lwowskiego, zabrał głos po Tarnowskim, wyliczając zasługi Szujskiego, żegnając go w imieniu swoich kolegów. Nakoniec przemówił Siekierzyński, student wydziału filozoficznego, który podnosił, że nieboszczyk ojcem był dla swoich uczniów, że jak starożytny mędrzec gromadził ich obok siebie i kształcił i nauczał i kochał.

Grudki zmarzłej ziemi stuknęły o wieko trumny. Smutny obrzęd skończył się po godzinie szóstej. Jutro nabożeństwo żałobne.

Galicya w budżecie państwa

XI.
Sumaryusz i zakończenie.

(Dokończenie.)

W etacie ministerstwa skarbu jest wydatków 101,395.198 zł., dochodów 386,321.042 zł. Do centralnych zaliczamy: w rozdziale administracyi finansowej samo kierownictwo centralne czyli ministerstwo, z kwotą 968,800 zł. wydatków i 3500 zł. dochodów, centralną kasę państwa z kwotą 55.800 zł. wyd i ministeryalny urząd płatniczy z kwotą 29.810 zł. wyd.; w rozdziale kasowości ogólnej wszystko z wyjątkiem kwoty 37.200 zł. w wydatkach (pod nazwą różnych) i kwoty 89.500 zł. w dochodach tytułem przyczyniania się krajów lub korporacyj krajowych do kosztów zarządu funduszami rozmaitemi, tak że w rozdziale tym jest centralnych wydatków 1,936.565 zł., dochodów 1,980.300 zł.; w rozdziale poborów stałych czyli podatków bezpośrednich zaliczamy do wydatków centralnych 2200 zł. wynagrodzenia dla stron dawniej wolnych od podatku gruntowego w Dalmacyi i 35.000 zł. ryczałtem preliminowanych na dochodzenia w celach reformy podatkowej i t p.; w rozdziale poborów niestałych czyli podatków pośrednich całą rubryką ceł z kwotą 27,893.340 zł. wydatków, a 42,764.196 zł. dochodów; dalej podatki spożywcze z kwotą 12,482.940 zł. wydatków, a 85,358.600 zł. dochodów; z rubryki soli (nowe budowle) z kwotą wydatków 70.700 zł., z rubryki monopolu na tytoń wszystkie wydatki z wyjątkiem kosztów sprzedaży, a więc 23,421.700 zł. i dochody generalnej dyrekcyi monopolu w ilości 447.200 zł; z rubryki budynków dykasteryalnych dyrekcyę wiedeńską z kwotą wydatków 71.328 zł., dochodów 49.339 zł.; dalej rubrykę drukarni skarbowej z kwotą 1,067.700 zł. wydatków, a 1,171.700 zł. dochodów; nakoniec z rubryki mennictwa główny urząd menniczy i główny urząd probierczy z kwotą 301.540 zł. wydatków, a 338.890 zł. dochodów.

Do specyalnie krajowych zaś zaliczamy a) przeróżne urzędy administracyi finansowej w krajach z kwotą wydatków 15,056.130 zł., dochodów 1,797.002 zł.; b) z rozdziału kasowości ogólnej tytuł wydatków różnych 37.200 zł. i tytuł dochodów na zarząd różnemi funduszami z kwotą 89.500 zł.; c) pobory stałe z kwotą 425.800 zł. wydatków, a 92,808.000 zł. dochodów; d) monopol na sól z wyjątkiem nowych budowli z kwotą wydatków 3,017.000 zł., dochodów 19,680.700 zł.; e) z monopolu na tytoń koszta sprzedaży w ilości 1,120.000 zł. i wszystkie dochody z wyjątkiem dochodów generalnej dyrekcyi, czyniące 66,848.000 zł.; f) wszystkie inne pobory niestałe, jako to: stemple, taksy i należytości skarbowe od czynności prawnych, loterya, myta, znaczenie srebra i złota i podatek szynkarski, z kwotą 13,381.000 zł. wydatków, a 72,808.000 złr. dochodów; g) z rubryki budynków dykasteryalnych wydatki po za dyrekcyą wiedeńską w ilości 67,485 zł. i dochody w ilości 52.505 zł.; h) całą rubrykę fiskalności i przypadłości z kwotą 4000 zł. wydatków, a 115.000 zł. dochodów; i) remanenty z sprzedaży nieruchomego mienia skarbowego z wydatkami w ilości 1100 zł., z dochodami w ilości 1300 zł.; k) nakoniec z rubryki mennictwa kasy wymienne po krajach z kwotą 18.760 zł. wydatków, a 7310 zł. dochodów. Z tych kwot specyalnie krajowych przypada:

	na Galicyę wyd.	na Galicyę doch.	na Czechy wyd.	na Czechy doch.
a)	2,722.481	163.842	3,655.460	520.740
b)	3.218	300	2.931	37.411
c)	95.000	10,662.000	27.600	24,264.000
d)	991.745	7,386.252	100	45.200
e)	158.510	7,572.900	215.200	18,082.100
f)	977.100	6,257.910	2,691.331	18,608.920
g)	4.995	4.357	5.776	7.550
h)	70	16.000	810	22.000
i)	355	570	—	—
k)	4.960	930	3.970	3.500

Ministerstwo handlu ma wydatków 62,028.991 zł, dochodów 41,963.510 zł. Do centralnych zaliczamy: samo ministerstwo, czyli kierownictwo centralne, z kwotą wydatków 4 3.570 zł.; subwencye ryczałtem preliminowane dla wystaw pomniejszych 7.000 zł.; subwencyę dla muzeum oryentalnego w Wiedniu 5.000 zł.; wydatek na statystykę kolejową 5.000 zł; wydatek na generalną inspekcyę kolejową 277.035 zł.; trudną do rozliczenia wedle krajów rubrykę służby cymentniczej z kwotą 374.780 zł. wydatków, a 280.000 zł dochodów; rubrykę służby portowej i sanitarnej na morzu w Tryeście i Dalmacyi z kwotą wydatków 774.923 zł., dochodów 516.5 0 zł.; z rubryki poczt wydatki zarządu centralnego, poczt austryackich w Turcyi, ryczałtem preliminowaną subwencyę dla stowarzyszenia emerytalnego służby pocztowej po wsiach, ryczałtem preliminowaną kwotę na polepszenie bytu najniżej płatnym listonoszom i sługom, zaliczkę dla pocztowych kas oszczędności i nowe budowle w Wiedniu i Pradze, co czyni razem 2,190.150 zł., tudzież dochody zarządu centralnego i poczt austryackich w Turcyi w ilości 179.100 zł.; podobnież z rubryki telegrafów zarząd centralny i ryczałtem preliminowane wydatki nadzwyczajne w ilości razem 774.710 zł., i dochody zarządu centralnego w ilości 123.410 zł.; dalej z rubryki zarządu skarbowych dróg żelaznych kapitał inwestycyjny, czyli wydatki nadzwyczajne w kwocie 318.850 zł. wraz z dochodami nadzwyczajnemi w kwocie 11.510 zł.; wszystkie wydatki na budowę nowych dróg żelaznych w kwocie 20,300.000 zł.; nakoniec kolej Zachodnią imienia cesarzowej Elżbiety z kwotą wydatków 16,640.413 zł., a dochodów 13,790.000 zł.

Do specyalnie krajowych zaś liczymy: a) regulacyę rzeki Narenty z kwotą wydatków 550.000 zł; b) poczty po krajach z wyjątkiem budowli w Wiedniu i Pradze z kwotą wydatków 14,062.420 zł., dochodów 19,820.900 zł; c) telegrafy po krajach z kwotą 2,803.260 zł. wydatków, 4,376.590 zł dochodów; d) ruch na skarbowych drogach żelaznych z kwotą wydatków 2,521.880 zł., dochodów 2,865.500 zł. Z tych przypada:

	na Galicyę wydatków	na Galicyę dochodów	na Czechy wydatków	na Czechy dochodów
a)	—	—	—	—
b)	1,855.840	1,725.200	2,926.180	5,413.720
c)	367.030	321.190	568.710	708.880
d)	734.500	890.000	370.800	600.920

W etacie ministerstwa spraw rolniczych jest wydatków 11.632.327 zł., dochodów 10.771.121 zł. Do centralnych zaliczamy: samo ministerstwo z kwota wydatków 280.390 zł. dochodów 400 zł.; zakłady i instytucye specyalnie rolniczo-naukowe w Wiedniu i okolicy i jedna w Gorycyi, czyniące razem 77.990 zł. wydatków, a mające 14.100 zł. dochodów, chociaż z natury rzeczy są to zakłady właściwie krajowe, tak, że do centralnych należeć nie powinny; subwencye na kulturę krajową 510.500 zł.; z rubryki organów nadzorczych kultury krajowej wydatki wymienione w samym preliminarzu jako „centralne“ w ilości 16.930 zł.; z rubryki władz górniczych wydatki tak samo wymienione w ilości 2.800 zł.; dalej akademie rolnicze w Leoben i Przibram, choć to znowu właściwie nie są zakłady centralne, z kwotą wydatków 85.970 zł., dochodów 4.260 zł.; skarbowe stadniny i t. p. czyniące razem 1.598.425 zł. wydatków, a 387.010 zł. dochodów; z rubryki dóbr i lasów kwota 3.500 zł. wymieniona w preliminarzu samym jako wydatek „centralny“ i 10.750 zł ryczałtowo preliminowanego wydatku na szkoły leśne; z rubryki górnictwa wymienione jako „centralne“ wydatki w ilości 80.625 zł. i dochody w ilości 39.064 zł.

Do specyalnie krajowych liczymy: a) wydatki na regulacyę rzek Gail i Adygi i na osuszenie bagien pod Akwileją w ilości 190.820 zł. i dochód 1.950 zł. z tychże osuszonych bagien; b) wydatek na wytępienie mszyc winnicznych 20.000 zł.; c) organa nadzorcze kultury krajowej z kwotą wydatków 202.770 zł., dochodów 2.440 zł.; d) władze górnicze z wydatkami w ilości 184.952 zł., dochodami w ilości 225.369 zł.; e) dobra i lasy skarbowe z kwotą wydatków 3.317.680 zł., dochodów zaś 3.991.890 zł.; f) górnictwo skarbowe wymagające wydatków 5 048.225 zł., dające dochodów 6.104.647 zł. Z tego wszystkiego przypada:

	na Galicyę wyd.	na Galicyę doch.	na Czechy wyd.	na Czechy doch.	
a)	—	—	—	—	zł.
b)	—	—	—	—	
c)	10.994	400	23.410	1.000	„
d)	17.215	14.000	79.122	130.435	„
e)	696.160	928.540	60.860	92.580	„
f)	22.960	38.375	3.292.080	4 071.401	„

Etat ministerstwa sprawiedliwości ma wydatków 20.894.711 zł., dochodów 656.486 zł. Do centralnych zaliczamy: samo ministerstwo z kwotą wydatków 180.883 zł.; najwyższy trybunał. na który wydatki wynoszą 505.800 zł.; ryczałtem preliminowane wydatki na zakładanie nowych ksiąg gruntowych, na zakładanie nowych sądów i na zmiany osobiste w ilości 485.000 zł.; nowe budowle sądowe i więzienne z kwotą wydatków 585.703 zł. Do specyalnie krajowych zaś liczymy: a) sądownictwo po krajach z kwotą wydatków 16.862.645 zł., dochodów zaś 12.326 zł.; b) domy karne z kwotą wydatków 2.274.680 zł., dochodów 644.160 zł. Z tych przypada:

	na Galicyę wyd.	na Galicyę doch.	na Czechy wyd.	na Czechy doch.	
a)	3.451.945	6.834	3.950.720	—	zł.
b)	385.900	104.450	560.670	113.630	„

Najwyższa Izba obrachunkowa ma samych tylko centralnych wydatków 157.000 złr.

W rozdziale emerytur, mającym ogółem 15,168.000 złr. wydatków, a 56.790 złr. dochodów, należą do centralnych: część emerytur wyłącznie austryackich, przypadająca na ministeryalny urząd płatniczy, czyniąca 1,270.000 złr., tudzież austryacka kwota wspólnych emerytur austro-węgierskich, wynosząca 308.000 złr.; do specyalnie krajowych zaś cała reszta emerytur austryackich w ilości 13,590.000 złr. wydatków i 56.790 dochodów, z których przypada:

na Galicyę wyd.	na Galicyę doch.	na Czechy wyd.	na Czechy doch.
2,118.000	3720	2,680.000	8202 zł.

Do wyłącznie centralnych należą rozdziały następujące: subwencye i dotacye na rzecz niektórych funduszów krajowych, gmin, towarzystwa żeglugi morskiej pod nazwą „Lloyd austro-węgierski“ i poręczonych dróg żelaznych, tudzież niektórych funduszów indemnizacyjnych, które to subwencye i dotacye polegają bądź na obowiązującym skarb tytule prawnym, bądź na tytule zaliczek zwrotnych, a czynią razem 17,312.350 złr.; tudzież dochody tego tytułu w ilości 262.813 złr.; dalej wydatki na oprocentowanie i umorzenie długów publicznych, wynoszące 120,251.818 złr., w którym to rozdziale jest fikcyjnego, bo polegającego znów na długach dochodu 11,765.888 złr.; nakoniec administracya długów publicznych z kwotą wydatków 920.540 złr., dochodów 12.700 złr.

Następuje rozdział remanentów z sprzedanego mienia skarbowego, w którym jest dochodów 149.500 zł. Z tych zaliczamy do centralnych: kwotę 47.333 zł., wykazaną jako dochód centralnej kasy państwa w Wiedniu, i kwotę 68.200 złr., niewykazaną szczegółowo, lecz ryczałtem preliminowaną z sprzedaży mienia skarbowego w roku bieżącym. Do specyalnie krajowych zaś liczymy kwoty wykazane wedle krajów, czyniące razem 33.967 złr., z których przypada:

na Galicyę wyd.	na Galicyę doch	na Czechy wyd.	na Czechy doch.
—	4434	—	8118 zł.

Kończy się budżet rozdziałem dochodu w ilości 1.121.482 zł. tytułem zwrotu zaliczki użyczonej z skarbu towarzystwu kolei Busztiehradzkiej na rzecz budowy drogi żelaznej z Falkenau do Graslitz, który to dochód należy oczywiście do centralnych,

---

pełnie takie same, jakie miał siwy osioł, kiedy dyszał pod ciężarem drapiąc się do góry. I mruczał do siebie:

— Lepiej, że prędko zdechniesz! Jeżeli masz tak cierpieć, lepiej że zdechniesz!

A pryncypał mówił, że Rudasz gotów kiedyś ukręcić głowę temu chłopcu i że trzeba mieć go na baczności.

Nareście pewnego poniedziałku Żaba nie przyszedł już do kopalni, a pryncypał powiedział, że tak lepiej, bo w takim stanie zdrowia był raczej zawadą niż pomocą. Rudasz dowiedział się, gdzie chory mieszka, i w sobotę poszedł go odwiedzić. Biedny chłopczyk więcej już był z tamtego niż z tego świata, a matka jego płakała i lamentowała, jak gdyby jej syn zarabiał był dziesięć lir tygodniowo.

Tego już nie mógł pojąć Rudasz i pytał chorego chłopca, czemu jego matka lamentuje tak bardzo, skoro on od dwóch miesięcy nie zarabia nawet tyle, ile zjada. Ale biedny chłopak nie odpowiadał i zdawał się liczyć, ile belek jest w pułapie. Wtedy Rudasz zaczął sobie kombinować, że matka Żaby chyba dlatego tak płacze i lamentuje, że jej syn był zawsze taki słaby i chorowity — podczas gdy on sam zawsze był zdrów i silny, i był sobie Rudasz, a matka nigdy z jego przyczyny nie płakała i nigdy nie bała się go utracić.

Wkrótce potem mówiono w kopalni, że Żaba umarł, a Rudasz był pewny, że puszczyk teraz będzie jęczyć i za niego. Poszedł odwiedzić ogryzione kości *siwego* w wądole, dokąd zwykł był chadzać razem z Żabą. Teraz z siwego nie pozostało już nic, tylko rozsypujący się szkielet, a tak samo stanie się z Żabą, i jego matka otrze sobie oczy, bo przecież i matka Rudasza otarła sobie oczy w jakiś czas po śmierci majstra Misciu, a teraz nawet wyszła po raz drugi za mąż i przeprowadziła się do Cifali, tak jak wyszła za mąż i siostra, że została już tylko pusta, zamknięta chata. Teraz gdy go bić będą, jego, Rudasza, nic to ich obchodzić nie będzie a i jego nic także — a jak z nim to samo się stanie, co z siwym osłem lub z Żabą, nie będzie nic czuł ani pamiętał.

Jakoś w tym czasie stanął do roboty w kopalni jeden taki, co go przedtem nikt nie widział i co się ukrywał, ile tylko mógł przed okiem ludzkiem, a robotnicy mówili między sobą, że uciekł z więzienia, i że jak go złapią, to go zamkną znowu na lata i lata. Rudasz dowiedział się przy tej sposobności, że więzienie to było miejsce, w którem trzymano zbójców, złodziei i takich niegodziwców jak on sam, zawsze zamkniętych na klucz i zawsze pod okiem straży.

Od tego czasu okazywał wiele ciekawości dla tego człowieka, co doświadczył więzienia i uciekł z niego. W kilka tygodni jednak zbieg oświadczył jasno i bez ogródek, że dość mu już tego nędznego życia kreciego, że woli raczej być na galerach do śmierci, bo kryminał w porównaniu z tą dolą w kopalni jest istnym rajem i że wraca do niego z ochotą.

— Dlaczegóż wszyscy, co pracują w kopalni, nie dadzą się zamknąć do kryminału? — pytał Rudasz.

— Bo nie są Rudasze jak ty — odparł wujko Kuternoga. Ale już ty się nie bój, zostawisz ty swoje kości w kryminale!

Tymczasem Rudasz zostawił swoje kości w podziemiu, tak jak ojciec, tylko w inny sposób. Potrzeba raz było zbadać chodnik, o którym myślano, że się łączy z długą i ponurą studnią z wylotem na dolinę, bo jeśli tak jest rzeczywiście, oszczędziłoby się połowę trudu w wydobywaniu na wierzch piasku. Ale jeżeli tak nie jest, to zachodzi niebezpieczeństwo, że ten, kto pójdzie rozpatrzyć chodnik tajemniczy, zbłąka się i już nie powróci. Tak tedy żaden ojciec rodziny nie chciał podjąć się tej wyprawy ani pozwolić, aby jego krew narażała się na ciężką przygodę, choćby za całe złoto tego świata.

Ale Rudasz nie miał nikogo, coby mógł wziąć to całe złoto tego świata za jego życie, jeżeli w ogóle jego życie warte było całego złota tego świata; matka jego wyszła za mąż i wywędrowała do Cifali a siostra także. Drzwi chaty były zamknięte a Rudasz nic nie posiadał oprócz butów ojca, zawieszonych na gwoździu — to też poruczano mu zawsze roboty najniebezpieczniejsze i wyprawy najbardziej ryzykowne, a jeżeli on sam o siebie nie dbał, inni z pewnością nie dbali o niego. Kiedy go wysłano do owej galeryi, przypomniał sobie górnika, co się przed laty zabłąkał w kopalni i jeszcze ciągle błąka się i błąka wśród ciemności, wołając ratunku, a nikt go nie słyszy — ale nic nie mówił. Na co by się to zresztą zdało? Zabrał narzędzie swego ojca, oskard, motykę, latarnię, torbę z chlebem, flaszkę wina i poszedł — a odtąd już nic o nim nie słyszano....

Tak to zaginęły nawet kości Rudasza — a chłopcy w kopalni zniżają do szeptu głos, rozpowiadając sobie o nim w podziemiu, bo się boją, aby nagle nie stanął przed nimi z rudym włosem i z temi siwemi oczyskami...

G. Verga.

jak wszystkie zaliczki, subwencye i zwroty zaliczyliśmy do wydatków, a względnie do dochodów centralnych, bez względu na ich przeznaczenie lub pochodzenie.

Sumując wszystko, otrzymujemy ogólną sumę wydatków całego budżetu 491,881 215 zł., dochodów zaś 460,218.810 zł., niedoboru przeto 31,662405 złr. Z tej ogólnej sumy wydatków należy 360,462.228 zł. do kategoryi tych, które dla krótkości nazwaliśmy centralnemi, dochodów zaś tejże kategoryi jest 161,553.851 zł,; do kategoryi zaś tak zwanych przez nas specyalnych należy 131,418.987 zł. wydatków, a 298,664.959 zł dochodów, z której to kategoryi przypada na Galicyę 21,427.860 zł. wydatków, a 37,140.914 zł. dochodów, na Czechy zaś 28,934.399 zł wydatków a 74,137.925 złr. dochodów.

Rada państwa.

(CCLXIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 8 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10. Loże i galerye przepełnione publicznością z wyjątkiem loży dla członków Izby wyższej. W loży dyplomatycznej ambasador chiński Li-Fong-Pao. Izba liczniej niż kiedykolwiek zebrana. Na ławie rządowej wszyscy ministrowie. Czarny frak i biały krawat prezesa, prawdopodobnie przypadkowy tylko wyjątek z reguły, pozostają w harmonii z bardzo uroczystym, również wyjątkowym nastrojem Izby. Wniesiono od rządu dodatek do preliminarza budżetu na r. 1883, uzupełniając etat ministerstwa handlu nadzwyczajnym dochodem 1,100.000 zł., które Galicya składa skarbowi na rzecz budowy kolei Podkarpackiej; tudzież dodatek do preliminarza tegoż, uzupełniający etat ministerstwa spraw rolniczych wydatkiem 56.800 zł. za stadniny skarbowe; nakoniec dodatek do preliminarza o wydatku 162.150 zł. na przeprowadzenie wyników postępowania reklamacyjnego przy regulacyi podatku gruntowego.

Prezes oznajmia, że dnia 4 b. m. otrzymał od dra Kamińskiego telegram z zrzeczeniem się mandatu poselskiego i że natychmiast zawiadomił o tem rząd w celu rozpisania wyboru uzupełniającego. Oprócz tego otrzymał dnia 5 b. m. list od dra Kamińskiego, który złożenie mandatu motywuje dwuletnią już słabością i życzeniem wyborców, aby poświęcał swe siły wyłącznie urzędowi swemu jako burmistrz miasta Stanisławowa.

Dalej oznajmia prezes, że pos. dr. Wolski dnia 5 b. m. także złożył mandat poselski, i poleca sekretarzowi odczytać pismo tego deputowanego. Dr. Wolski prosi o umieszczenie swego pisma w całości w protokole stenograficznym. Prezes oświadcza, że jest to wniosek, który tylko członek Izby stawić może, a p. Wolski przestał być członkiem Izby.

Wśród najzupełniejszej ciszy odczytano następnie dwa pisma. Pierwszem z nich jest interpelacya pp. Liechtensteina, Riegera, Hohenwarta i Grocholskiego, która brzmi jak następuje:

„W dniach ostatnich rozliczne dzienniki krajowe i zagraniczne podały zgodnie treść pozwu, który p. dr. Ignacy Kamiński przez dra Ludwika Wolskiego wniósł do sądu przeciw przesiębiorcy budowniczemu bar. Schwarzowi o wypłacenie sumy 625.820 zł. Fakta przytoczone na umotywowanie tej pretensyi są same w sobie już z natury bardzo wątpliwej i obrażającej moralność publiczną, a to tem więcej, ile że pozywający, jako też autor i podawca pozwu jako członkowie Izby podwójnie byli obowiązani bezwarunkowo zdala się trzymać od podobnych interesów dwuznacznych.

„Frakcya parlamentarna, do której dwaj wymienieni posłowie należeli, wypowiedziawszy im stanowczą za ich postępek naganę i zniewoliwszy ich przezto do złożenia mandatu, uczyniła już od siebie, co stać się mogło dla zachowania godności własnej i godności Izby poselskiej. Ale sprawa ma drugą jeszcze stronę. W motywach pozwu przytoczono, a raczej tylko lekko dotknięto faktów, a tym sposobem nastręczono domysły, także całe przedstawienie rzeczy mogłoby w fałszywem postawić świetle organa administracyi państwowej, i dlatego w tym także kierunku zupełne wyjaśnienie rzeczy jest koniecznością. Trzeba albo udowodnić bezpodstawność ich, albo, jeśliby na kim ciężyła wina, bezwzględnie poddać ją ekspiacyi.

„Niżej podpisani zapytują przeto wysoki c. k. rząd:

„1. Czy myśli z wydarzeń przedstawionych w rzeczonym pozwie uczynić przedmiot jak najdokładniejszego śledztwa i rezultat jej podać w zupełności do wiadomości Izby?

„2. Jakie pobudki nakłoniły wys. rząd do oddania budowy kolei transwersalnej przedsiębiorstwu generalnemu zamiast budować ją na własną rękę, albo przez przedsiębiorców cząstkowych.

„Wiedeń, dnia 8 lutego 1883."

Drugi wniosek pos. Koppa i towarzyszy opiewa:

„Od kilku dni zajmują się dzienniki krajowe i zagraniczne nieustannie i obszernie pozwem cywilnym, podanym do sądu przez byłego posła, do którego to pozwu dało powód oddanie budowy kolei transwersalnej generalnemu przedsiębiorstwu. W pozwie tym powód twierdzi podobno, oświadczając gotowość udowodnienia swych twierdzeń, że powiodło się wpływowi jego na decydujące sfery nakłonić rząd, że w sprzeczności z zapatrywaniem wypowiedzianem bez opozycyi w sprawozdaniu komisyi kolejowej rozpisał konkurs na budowę kolei transwersalnej dla przedsiębiorstw generalnych i że powód przez wyśledzenie poleceń rządowych, wydanych co do budowy tej kolei, znalazł się w możności udzielenia pozwanemu, któremu ostatecznie kolej tę w budowę oddano, informacyj użytecznych do wniesienia oferty najkorzystniejszej bez zbyt wielkiego obniżenia ceny.

„Wspomniany pozew zawiera podobno twierdzenie, że za te trudy powoda nietylko przyrzeczono mu, lecz także złożono w c. k. uprzywilejowanym Banku krajów koronnych znaczną prowizyę. O użyciu tej deponowanej sumy 625.000 zł. zawiera pozew, jeśli doniesienia zawarte i komentowane w dziennikach są prawdziwe, tylko tajemnicze wzmianki, które można jednak rozumieć w ten sposób, że suma ta dostała się osobom na stanowiskach publicznych.

„Zważywszy, że wspomniane doniesienia bardzo niepokoją opinię publiczną; zważywszy dalej, że w interesie publicznym trzeba udowodnić bezpodstawność podejrzenia rzuconego na urzędników i dać rządowi sposobność do usprawiedliwienia się z postępowania w sprawie oddania tej kolei w budowę, niżej podpisani wnoszą:

„Wybrać komisyę złożoną z 15 członków z całej Izby, którejby polecono zbadać dokładnie fakta wspomniane w publicznych doniesieniach o pozwie p. dr. Ign. Kamińskiego przeciw bar. Karolowi Schwarzowi o wypłacenie prowizyi w ilości 625 000 zł., o rezultacie badań tych zdać Izbie jak najrychlej sprawę i poczynić wnioski, jakie wydadzą się stosownemi.

Wiedeń, d 8 lutego r. 1883".

Po odczytaniu tych pism prezes oświadczył, że wniosek lewicy stanie na porządku dziennym do pierwszego czytania w sobotę.

Izba przystąpiwszy do porządku dziennego, bez dyskusyi i z wielkim pospiechem załatwiła kilka drobnych spraw; mianowicie przekazano wniesione na ostatniem posiedzeniu projekty rządowe w pierwszem czytaniu właściwym komisyom; uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zwolnieniu wykupna danin kościelnych w Krainie i stępłów i należytości skarbowych, tudzież ustawę o kompetencyi władz w przestępstwach domokrążniczych; nakoniec zatwierdzono długi szereg dawniejszych i nowszych wyborów uzupełniających, między innemi wybory pp. Kluckiego, Tyszkowskiego i Benoego, poczem posiedzenie zamknięto o godz. 12 min. 45. Następne w sobotę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rumunia w kwestyi dunajskiej).

Korespondent *Presse* pisze z Bukaresztu: „Tutejsze wpływowe koła polityczne, utrzymujące ścisłe stosunki z ministerstwem spraw zagranicznych, roztrząsają już dziś możebność nieporozumienia mocarstw na konferencyi londyńskiej, która może się stać przeszkodą w przedłużeniu mandatu dla komisyi dunajskiej. Odbyło się z tego powodu kilka zgromadzeń poufnych, na których podnoszono wprawdzie z ubolewaniem, że istniejąca od lat 27 instytucya międzynarodowa, która sprawowała funkcye z takim pożytkiem dla komunikacyi ogólnej pomiędzy Dunajem a morzem, przestałaby istnieć nadal, z drugiej strony jednak podnoszono, że byłoby bezpośrednim interesem państw, utrzymujących komunikacyę u ujść Dunaju, aby pomyślały o zastąpieniu komisyi międzynarodowej inną instytucyą. Po zniesieniu tej komisyi, rozumują tutaj, zostałaby Rumunia absolutnie panującym czynnikiem po obu brzegach Dunaju aż do Sylistryi, a na lewym brzegu aż po Żelazną bramę i dążyłaby wszelkiemi środkami do tego, ażeby nie nadwerężano zasad kongresu paryskiego. Każde mocarstwo, któreby usiłowało krępować wolność żeglugi rozlicznych flag, spotykałoby się z energicznem wystąpieniem Rumunii. Liczą zresztą Rumuni przy tej kombinacyi na poparcie państw interesowanych, więc prawdopodobnie Anglii, Francyi i Włoch. Łudzą się tu także nadzieją, że skoroby Austrya albo Rossya zechciały wszcząć akcyę nad dolnym Dunajem, to nie pozostałaby ona lokalną, lecz przybrałaby charakter ogólny. Oczywiście, że liczą przedewszystkiem na to, iż w razie opozycyi tych obydwóch państw, złamanaby ona została przy pomocy sojuszu innych mocarstw, które warują swoje interesa nad ujściami Dunaju. W tym duchu opiewa rezolucya rumuńska, to jest żąda ona w razie zniesienia komisyi dunajskiej, zawarcia z powyższemi mocarstwami odosobnionego międzynarodowego traktatu, któryby dawał gwarancyę wolnej żeglugi. W ten sposób pragną Rumuni bądź co bądź bronić swoich interesów i pragnęliby zarazem zwrócić na te swoje aspiracye uwagę Rossyi i Austryi".

(Zmiany w gabinecie bułgarskim).

Politische Corresp. podaje z Sofii następujące szczegóły o zmianach w gabinecie: „Przyszło nakoniec do zmian osobistości w gabinecie bułgarskim, które bez przyczyny usiłowano przedstawić jako wypadek sensacyjny. Dr Vulkowicz wystosował do księcia pismo następującej osnowy: „Ponieważ moje zapatrywania w pewnych ważnych kwestyach państwowych sprzeczne są z poglądami Jego Ekscelencyi ministra prezydenta generała Sobolewa i ponieważ chcę zapobiedz ewentualnym zgubnym dla państwa konsekwencyom, któreby mogły wyniknąć z tych sprzeczności, mam honor upraszać Waszą Wysokość o przyjęcie mojej demisyi z funkcyi ministra spraw zagranicznych i wyznań, jakoteż obowiązków, które pełniłem jako generalny dyrektor poczt i telegrafów." Prośba o demisyę p. Vulkowicza została przyjęta, a równocześnie ofiarował mu książę prezesostwo w radzie stanu P. Vulkowicz nie przyjął jednak tej godności i pozostał tylko zwykłym członkiem bułgarskiego zgromadzenia narodowego.

Ministrem spraw zagranicznych mianowany został dotychczasowy szef publicznej kancelaryi księcia dr. Stoiłow. Jest to młody jeszcze człowiek, który kończył nauki w uniwersytecie heidelberskim, który jednak mimo młodego wieku okazał już niepospolite zdolności na niwie politycznej i poczytywany jest w kraju przez wszystkie stronnictwa za najstosowniejszą osobistość na stanowisku, które obecnie zajął.

Drugą zmianą w gabinecie jest powierzenie kierownictwa w departamencie robót publicznych p. Naczewiczowi, ministrowi finansów. Dotychczas robotami publicznemi zawiadował generał Sobolew. Fakt ten jest ponownem zaprzeczeniem rozpowszechnionej wersyi, jakoby książę przy obsadzie ważnych stanowisk państwowych protegował Rossyan. Nie narodowość kandydatów rozstrzyga, lecz ich uzdolnienie. Ministerstwo robót publicznych jest, jeżeli się weźmie na uwagę bliską rozstrzygnięcia kwestyę kolei bułgarskich, najważniejszym na teraz departamentem w gabinecie. P. Naczewicz, który już w pierwszym gabinecie bułgarskim w r. 1879 był kierownikiem wydziału finansowego, przychodzi do pełnienia trudnych obowiązków ze sporym zapasem doświadczenia i wprawy praktycznej. Posiada on też pewne zasługi na niwie piśmienictwa narodowego, szczególniej jednak na podniesienie zasługuje jego znajomość ludu i stosunków finansowych kraju.

(Indye dla Indyj).

Dzienniki angielskie donoszą, że hasło „Indye dla Indyj" powtarza się w Indyach coraz częściej i że polityce angielscy muszą się liczyć z tym prądem. Komentarzem wymownym do tego hasła ludności indyjskiej jest fakt, że jak donosi wicekról Indyj, nie można sobie dać rady z adresami dziękczynnemi ze wszystkich stron kraju za częściowe wprowadzenie w prowincyach indyjskich autonomii lokalnej. Konserwatywne stronnictwo w Anglii odzywa się na to z ubolewaniem i dodaje: Myśmy to przewidzieli i przepowiedzieli. Skoro dacie Indyom cokolwiek, zażądają więcej, a w końcu powiedzą stanowczo: Indye dla Indyj. Z tem wszystkiem pomimo przesady stronnictwa konserwatywnego i liberalni przyznają, że hasło do autonomii, nadanej tym plemionom, które żyją w stosunku lenniczem do Anglii, obudza zawiść w ludności indyjskiej i doprowadzić może do niepokojów. Stronnictwo liberalne w Anglii pociesza się jednak tem, że żadna reforma nie obeszła się bez zaburzeń, bez łamania przekonań ugruntowanych i t. p symptomów. Wbrew wyrażanym nadziejom optymistów politycznych, powtórzyły dzienniki londyńskie z dziennika indyjskiego artykuł p. n. *Progresse*, w którym autor przedstawia zapowiadany rozwój i postęp w Indyach. W artykule rzeczonym znajdujemy między innemi powyższy ustęp: „Nędza ludności uboższej wzrasta do niesłychanych, przerażających rozmiarów. Ceny pierwszych potrzeb do życia wzrastają niezmiernie, praca jednak zawsze tania. Sądownictwo angielskie jest zbyt kosztowne dla włościan, a chciwość licznych lichwiarzy znajduje tylko poparcie i otuchę w angielskiej ustawie o bankructwach. Zbrodnie pospolite mnożą się niezmiernie, ponieważ funkcye oktrojowanych przez rząd angielski trybunałów nie mogą znaleźć zastosowania do rozległych prowincyj i są machiną zbyt ciężką. Ściąganie podatków pomimo niepomyślnego wyniku żniw z bezwzględną surowością, budowa rozległej sieci kolei, służących jedynie celom strategicznym, utrzymanie olbrzymiej stałej armii i suma zabierana co roku dla Anglii w wysokości 68 milionów funtów szterlingów — wszystko to prowadzi do zupełnego zubożenia kraju. W końcu mówi autor artykułu: „Żądamy wolnych i zjednoczonych Indyj, rządzonych przez krajowców. O ile wy, Anglicy, zechcecie nam dopomódz do tego, o tyle zaskarbicie sobie wdzięczność naszą i wdzięczność tę zbierzecie. Mamy przekonanie, że w niedalekiej przyszłości od Himalai aż do przylądka Komorin znajdziemy się w wolnym, zjednoczonym i dobrze zorganizowanym kraju, który przestanie być jedynie gruntem dla wyzyskiwaczy obcych, a stanie się godnym stanąć w rzędzie innych narodów i będzie prawdziwą perłą pomiędzy ludami. Konserwatywny tygodnik *Sunday Times* powtórzywszy artykuł ten, dodaje następującą uwagę: „Co za bezecny egoizm! Ludzie ci chcą być sami odpowiedzialni za swoją egoistyczną politykę i w tej smutnej ambicyi znajdują poparcie w dzisiejszej polityce stronnictwa liberalnego, a jest to polityka, która na wszystkie strony rozdaje narodom i ludom prawa wątpliwe."

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił radcy sekcyjnemu w Radzie ministrów dr. Henrykowi Blumenstokowi przyjąć i nosić król. serbski order Takowy trzeciej klasy.

— **O pogrzebie ś. p. Szujskiego** znajdą czytelnicy nasi u góry najważniejsze szczegóły, zestawione w obszernym telegramie, który otrzymaliśmy tej nocy. Z dorywczego opisu, skreślonego w pierwszej chwili po tym akcie żałobnym i z konieczną telegraficzną zwięzłością, można już powziąć wyobrażenie o wspaniałości pogrzebu, który przybrał rozmiary wymownej manifestacyi publicznego żalu i hołdu dla Zmarłego. Z dzienników krakowskich przytaczamy tu jeszcze kilka szczegółów, świadczących o powszechnem głębokiem współczuciu. Na pozawczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej prezydent dr. Weigel w serdecznych słowach oddał hołd wielkim zasługom Zmarłego a zgromadzenie, uczciwszy pamięć jego przez powstanie z miejsc, uchwaliło złożyć na trumnie wieniec, wziąć w komplecie udział w pogrzebie, oświetlić gazem ulice i place, przez które przechodzić będzie orszak żałobny, zawezwać cechy i stowarzyszenia do wystąpienia z chorągwiami i insygniami, ofiarować ziemię na cmentarzu pod grobowiec bezpłatnie, a w razie, gdyby zwłoki przeniesione zostały do grobu zasłużonych na Skałce, umieścić własnym kosztem pamiątkową tablicę w podziemiach. Do mnóstwa wieńców, które złożono u stóp Zmarłego, przybył także wieniec od polskich członków Izby panów, a kondolencyę wyrazili telegraficznie lwowscy członkowie Akademii umiejętności, senat i profesorowie lwowskiego Uniwersytetu, Koło polskie poselskie w Wiedniu i t. d. W Warszawie odbyło się wczoraj w kościele świętokrzyskim uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę Zmarłego.

— **W teatrze** hr. Skarbka na dochód sumiennej i sympatycznej artystki, pani Józefy Woleńskiej, przedstawioną będzie we środę tragedya Szekspira *Romeo i Julia*, w której benefisantka odegra rolę Julii.

(—) **Na dochód** stowarzyszenia Czerwonego Krzyża odbył się w Tarnopolu dnia 1 lutego bal, który tak świetnością swoją jak i rezultatem finansowym dopisał w całem znaczeniu tego słowa. Z ogólnego dochodu, który wynosił 600 zł., przesłano po potrąceniu wydatków czysty dochód w kwocie 328 zł., na rzecz humanitarnego stowarzyszenia, które, jak widzimy, cieszy się wszędzie zasłużonem uznaniem i sympatyą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Senegalu kontradmirał francuski i główno dowodzący eskadrą południowo-atlantycką br. Grivel, komandor Legii honorowej, w 56 roku życia; w Brukseli senator belgijski i dyrektor banku narodowego belgijskiego Jonatan Rafael Bischoffsheim; w Paryżu autor słynny [illegible] francuskiego Bacherelle, bibliotekarz Luwru, liczący lat 81.

— **Dla spraw ochrony zwierząt** zbierze się dnia 8 września w Wiedniu i potrwa trzy dni międzynarodowy kongres, któremu przedłożony będzie następujący kwestyonaryusz: Jakie środki prewencyjne zarządzać należy przeciw wściekliznie u psów, mianowicie czy używać należy linewki i kagańców? Zapobieżenie używaniu ptaków jako towaru do celów mody. Zakaz strzelania gołębi dla przyjemności sposobem sportu. Ochrona gniazd ptasich. Sposoby transportu zwierząt domowych i użytecznych w obrocie międzynarodowym.

— **Słynny spiewak** Tamberlik, którego jeden z dzienników francuskich w tych dniach „uśmiercił“, przesłał zięciowi swojemu dr. Gałęzowskiemu następujący telegram: Kadyks 3 lutego. Jeden z dzienników doniósł o mojej śmierci. Bądź w tej mierze spokojny; zdrów jestem kompletnie. Wczorajszy mój benefis miał świetne powodzenie. Tamberlik.“

— **Przygotowania do koronacyi** cara w Moskwie obejmują także wielką uciętę ludową, która się odbędzie na tak zwanem Chodyńskiem polu, gdzie urządzona była w roku zeszłym wystawa, oddalonem o 3 kilometry od miasta, a około 5 kilometrów od Kremla. Ma być tam urządzonych 85 bufetów, w których pospólstwo raczone będzie zimnemi zakąskami, wódką, piwem, herbatą oraz „nadziewanemi pierogami“; tych ostatnich zamówiono u najpierwszego piekarza w Moskwie, Filippowa, 900.000 sztuk, a każdy pieróg będzie takich rozmiarów, że nasyci nawet bardzo głodnego. Pół miliona pierogów będzie nadziewanych siekanką z wołowiny, 200.000 serem, a 200.000 marmoladą owocową. Pierogi według zawartego z piekarzem kontraktu dostawione będą do bufetów w przeddzień uroczystości, tak, iżby poczęstunek rano mógł się rozpocząć.

— **Czasopismo chińskie** p. t. *Chiński Amerykanin* zaczęło w tych dniach wychodzić w Nowym Jorku, jako pierwszy organ licznych w Ameryce osiedlonych Chińczyków.

— **Miasto Modena** odziedziczyło w tych dniach znaczny majątek po zmarłym generale Mroandim, który testamentem zapisał mu 250 tysięcy lirów.

— **Panika.** Z Bombaju donoszą depesze dzienników angielskich: Dnia 2 b. m. w jednej z tutejszych czesalni wełny skutkiem fałszywego alarmu pożarnego powstał pomiędzy robotnikami niesłychany popłoch, a w natłoku u wyjść 23 robotnic uduszonych zostało na śmierć, zaś 28 osób obojej płci odniosło ciężkie lub lekkie uszkodzenia.

— **Jako osobliwość** z Ameryki przywiezioną pewien przedsiębiorca pokazuje obecnie w berlińskim *Reichshallentheater* pięć tucznych wołów, które popisują się „pełnemi gracyi“ ukłonami, skokami, bieganiem po drabinie, kołysaniem się na trapezach i t. p. sztukami, stanowiącemi według utartych pojęć przeciwieństwo właśnie z ociężałością wołu!

— **Powodzie w Ameryce,** o których wspomniał wczorajszy nasz telegram, nawiedziły przeważnie w zachodnich prowincyach Unii Ohio, Indyanię i Pennsylwanię. Spustoszenia są ogromne; koleje żelazne w wielu miejscach stoją pod wodą, mosty pozrywane, liczne miasta zalane. W Cleveland obliczają straty na milion, w Bedford na pół miliona dolarów. W ostatniem mieście zalana cała dzielnica handlowa. W Meadville 300 rodzin wyratowano za pomocą łodzi. Fabryki w Indianopolis mocno ucierpiały. W wypadkach kolejowych, które się zdarzyły skutkiem powodzi, kilka osób utraciło życie, a wiele innych utonęło. — Jednocześnie w prowincyach Illinois i New-Hampshire dały się czuć trzęsienia ziemi, które jednak nie zrządziły szkody. — Przyczyną wielkich powodzi były ulewne deszcze i nagłe topnienie mas śnieżnych.

— **Rozbity parowiec** *Cimbri* ma być rozsadzony dynamitem na dnie morza, ponieważ przeszkadza żegludze w tem miejscu. Dziś rozpocząć się miała rozprawa sądu morskiego w Hamburgu w procesie przeciw oficerom angielskiego okrętu *Sultan*, który jakoby spowodował katastrofę *Cimbrii*.

— **Tragicznie** zakończyła się rozprawa karna przed trybunałem sędziów przysięgłych w Saint-Louis (w północnej Ameryce). Sądzono niejakiego Johna Packera, oskarżonego o zbrodnię morderstwa; w ciągu rozprawy dobył oskarżony rewolweru i celnym strzałem powalił najpierw na ziemię swoją żonę, a drugim strzałem pozbawił życia siebie samego. Wszystko to było dziełem jednej chwili a stało się w obliczu sędziów i publiczności. Rewolweru dostarczyła mordercy podczas rozprawy jego rodzona siostra, którą uwięziono.

— **Zrabowanie świątyni.** W nocy na 5 b. m. zrabowano nowy kościół w Budapeszcie, na przedmieściu Elżbiety. Złoczyńcy dostali się do wnętrza kościoła przez okno w zakrystyi, poczem z głównego ołtarza zabrali monstrancyę i cyboryum. Ponieważ okienko, przez które złoczyńcy dostali się do zakrystyi, jest niskie i wąskie, przeto zachodzi podejrzenie, że w świętokradzkim czynie brały udział małe dzieci.

— **Japoński konsul** w Marsylii ulotnił się z kwotą 750.000 franków, należącą do towarzystwa asekuracyjnego, którego był kierownikiem.

— **Zagadkową śmiercią** zeszli z tego świata małżonkowie Neumayerowie w Gradcu. Neumayer liczył 78 rok życia i od wielu miesięcy nie wstawał z łóżka, mając sparaliżowane ręce i nogi. Małżonka jego była tylko o kilka lat młodszą, ale cieszyła się zupełnem zdrowiem. Współlokatorowie spostrzegli z rana, że Neumayer leży nieżywy w łóżku, małżonka zaś jego, również nieżywa, leży obok łóżka. Na zwłokach nie znaleziono zgoła żadnych śladów gwałtownej śmierci, przypuszczają więc, że w nocy zmarł nagle Neumayer a małżonka jego z przestrachu albo boleści po stracie towarzysza padła również nieżywa, tknięta apopleksyą.

— **Niemiła przygoda** spotkała niedawno znakomitego profesora wszechnicy w Pizie, Daniela Pallaveri'ego. Na jednym z dworców kolejowych między Rzymem a Civitavechia aresztował go żandarm włoski, nieco podchmielony, a to z powodu, iż profesor nie mógł się wobec niego „wylegitymować żadnym dokumentem“. Mimo protestów ze strony szanownego uczonego, skuł mu żandarm ręce i nogi, posadził między dwóch pospolitych zbrodniarzy i odwiózł do Rzymu, gdzie wypuścił go na wolność dopiero późno w nocy. Żandarma ukarano surowo za tę „pomyłkę“ a deputowany Cavallotti wniósł z tego powodu w parlamencie ostrą interpelacyę.

— **Berlińska policya** jest już na tropie złoczyńcy, który przy końcu zeszłego tygodnia przesłał radcy Keisnerowi pakiet wypełniony masą eksplodującą. Odszukano mianowicie posługacza, który zaniósł ów pakiet do mieszkania radcy. Posługacz zeznał, że pakiet otrzymał od młodego jakiegoś przyzwoicie ubranego człowieka, który wyglądał na studenta. Ponieważ na pakiecie nie było adresu, przeto na żądanie posługacza ów młody człowiek, po krótkiem wahaniu się, napisał nazwisko adresata na papierze, którym pakiet był owinięty. Sprawdzono, że pismo na adresie jest całkiem podobne do pisma w liście bezimiennym, który Keisner otrzymał dnia poprzedniego, a w którym to liście była zawarta groźba; przypuszczają więc, że autor bezimiennego listu jest tą samą osobą, która powierzyła posługaczowi fatalny pakiet. Poszlaki więc, że nadawcą tego pakietu był student, który nie zdał egzaminu sędziowskiego i z tego powodu chciał się zemścić na swoim egzaminatorze, nabierają coraz większej siły.

— **Schwytano rabusiów,** którzy przed kilku tygodniami zrabowali pocztę tuż prawie pod murami stolicy węgierskiej niedaleko Soroksar, przyczem zamordowali konduktora i pocztyliona. Do wykrycia zbrodniarzy, których jest ośmiu, przyczyniła się następująca okoliczność: Kilka dni temu wybuchł pożar w Raczalmas; a kapral pandurów, Gyurkowicz, schwytał podpalacza, który w mniemaniu, że towarzysze jego wykryli już całą sprawę, przyznał się, że w towarzystwie tych a tych hultajów zrabował pocztę pod Soroksar, i zamordował konduktora i woźnicę. Mniemał także ten złoczyńca, że przyznając się do winy i wydając swych towarzyszy, zostanie ułaskawiony. Na podstawie jego zeznań uwięziono siedmiu innych zbrodniarzy a rewizye przedsięwzięte w ich mieszkaniach wydały plon nadspodziewanie obfity, znaleziono bowiem w zamurowanych szafach mnóstwo klejnotów; nie znaleziono tylko pieniędzy. Uwięzieni przyznali się natychmiast do winy, ale nie chcą wskazać miejsca, w którem jest ukryta suma 12.000 zł., pochodząca z rabunku.

KRONIKA SĄDOWA

(Sfałszowanie testamentu).

(Ciąg dalszy.)

(*L*) W dalszym ciągu postępowania dowodowego przesłuchał trybunał jako świadka dr. Jana Lityńskiego, koncypienta adwokackiego, syna głównej spadkobierczyni po ś. p. Modeście Chomińskim i ewentualnego uniwersalnego spadkobiercę na podstawie testamentu z dnia 28 maja 1878. Opisał on szczegółowo charakter zmarłego wuja, poczem na zapytania oświadczył, że nikt inny w całej rodzinie nie mógł podrobić testamentów z dnia 10 i 17 lutego 1880 jak tylko Adolf Reszetyłowicz. Przekonania tego nabrał wobec dziwnego zachowania się Reszetyłowicza z nim i jego matkę. Bezustannie trapił on ich jakiemiś propozycyami „ugody familijnej“, chociaż właściwie niezgody nigdy nie było; a w liście jednym groził i ostrzegał, ażeby Lityńscy nie dopuszczali do takiej ostateczności, jaka zdarzyła się w sprawie familijnej Boyer-Raciborski w Brzeżanach. (List ten został odczytany).

Inni wezwani do rozprawy świadkowie, a mianowicie Anna Łysiak, żona księdza gr. kat. z Kamionki, a rodzona siostra oskarżonego; Kornel Reszetyłowicz, syn oskarżonego, akademik, i ks. Filemon Reszetyłowicz, proboszcz gr. kat. z Glinian, a brat rodzony oskarżonego, korzystali z dobrodziejstwa prawa i zrzekli się świadectwa.

Znawcy pisma pp. Chudecki i Tomaszewicz orzekli stanowczo, że podpisy Modesta Chomińskiego na testamentach ruskich z dnia 10 i 17 lutego 1880 nie pochodzą z jego ręki. Na jednym z nich są do tej chwili widoczne ślady ołówka, po którym pisano atramentem. Dalej orzekli znawcy, że „prawdopodobnie“ testament z dnia 17 lutego 1880 był pisany przez Adolfa Reszetyłowicza, stanowczo zaś utrzymują, że testament z dnia 10 lutego 1880 nie był pisany ręką oskarżonego.

Dalsze posiedzenie wypełniło czytanie cywilnych aktów w sprawie spadkowej Modesta Chomińskiego. Momenta najgłówniejsze zawarte w tych aktach są wyczerpująco podane w akcie oskarżenia.

Po skończonem postępowaniu dowodowem przedłożył dziś trybunał pytania pp. sędziom przysięgłym; pytania, dwa główne a dwa ewentualne, idą w kierunku zbrodni oszustwa przez sfałszowanie testamentów Modesta Chomińskiego z dnia 10 i 17 lutego 1880.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia telegrafują do *Budap. Corr.*, że minister honwedów Raday konferował d. 8 b. m. z ministrem wojny br. Bylandtem. Równocześnie węgierski minister skarbu hr. Szapary naradzał się z ministrem dr. Dunajewskim głównie w sprawie projektowanej reformy podatku od spirytusu. Według zapewnienia organu peszteńskiego konferencya obu ministrów skarbu doprowadziła do zupełnego porozumienia, z wyjątkiem jednego punktu, którego bliżej nie określa przytoczony dziennik. Za dni kilka szef sekcyi Rückkert uda się do Wiednia dla ostatecznego ułożenia projektu ustawy, który w tej jeszcze sesyi zostanie przedłożony obydwom parlamentom. Oba rządy pragną, aby nowa ustawa poczęła obowiązywać już we wrześniu b. r.

Presse donosi, że na wspólnych konferencyach w Wiedniu sprawa galicyjsko-węgierskiej kolei strategicznej nie została załatwioną. Węgry bowiem żądały wybudowania linji Munkacz-Stryj, podczas gdy rząd austryacki nie chciał odstąpić od projektu linji Huszt-Dolina jako mniej obciążającego budżet przedlitawski. Ten sam dziennik zapewnia, że na konferencyach nie poruszono ani jednej sprawy zagranicznej.

Według zapewnienia dzienników wiedeńskich na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd da odpowiedź na interpelacyę prawicy w sprawie dr. Kamińskiego.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że rozprawy budżetowe w pełnej Izbie rozpoczną się dopiero około 20 b. m., gdyż komisya po ukończeniu narad nad poruczonym jej elaboratem potrzebuje najmniej tygodnia czasu dla spisania sprawozdania i ogłoszenia go drukiem. Zdaje się przeto, że przed budżetem będzie załatwioną ustawa komasacyjna.

Kancelarya Izby panów rozesłała sprawozdanie komisyi kolejowej o odnogach galicyjskiej kolei transwersalnej, dalej sprawozdanie komisyi budżetowej o kredycie dodatkowym na powiększenie kontyngensu straży nadgranicznej, wreszcie referat komisyi fideikomisowej.

Komisya przemysłowa Izby deputowanych obradowała przedwczoraj wieczorem nad projektem dep. Chamca o ustanowieniu inspektorów przemysłowych. Reprezentant rządowy szef sekcyi Weigelsperg oświadczył na wstępie, że rząd przyjmuje z wdzięcznością zabiegi komisyi w tej sprawie i będzie je popierał z całych sił. Po przemówieniu kilku mowców, który w zasadzie zgadzali się na projekt dep. Chamca, dep. Süss postawił wniosek, aby złożyć w tej sprawie komisyę z pięciu członków Izby, należących do stanu przemysłowego i trzech robotników. Komisya przyjęła ten wniosek i zaproponowała powołać do ankiety deputowanych Hladika, Löblicha, Sprunga, Haardta i Skenego. Zamianowanie trzech znawców ze stanu robotniczego pozostawiono porozumieniu się przewodniczącego komisyi przemysłowej z referentem i rządem.

Urzędowa *Prov. Corr.* zabiera znowu głos w sprawie kościelnej w sposób niezbyt łaskawy dla centrum i obalający po części nadzieje tych, którzy pokój z Rzymem uważali za kwestyę dni najbliższych. Wywody organu urzędowego zdają się usprawiedliwiać domysł, że odpowiedź papieża na list cesarza Wilhelma nie zadowoliła kół decydujących.

Izba poselska sejmu pruskiego dyskutowała przedwczoraj przez kilka godzin nad kwestyą podziału pracy i posiedzeń parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Wszyscy mowcy zabierający głos w tej sprawie wypowiadali przekonanie, że rząd umyślnie sprowadza ustawiczne kolizye między parlamentem a sejmem, ażeby tym sposobem przekonać o konieczności i praktyczności dwuletniego peryodu budżetowego. Już przed kilkoma tygodniami frakcye parlamentu zgodziły się na to, aby do 18 b. m. ukończyć obrady budżetowe, poczem sejm miał rozpocząć dyskusyę nad budżetem pruskim. Po Wielkanocy zaś, to jest w czasie feryj sejmowych, miał parlament zebrać się na obrady nad ustawą o zabezpieczeniu robotników i innemi pilnemi sprawami. Plan ten zyskał powszechne uznanie w kołach sejmowych, spodziewano się też, że prezydyum sejmu pruskiego zgodzi się nań także. Tymczasem na onegdajszem posiedzeniu prezydent Izby sejmowej Koeller wystąpił niespodzianie przeciw programowi i zaproponował, aby sejm obradował równocześnie z parlamentem, choć nie o tej samej godzinie, to w jednym i tym samym dniu. Propozycya ta znalazła w Izbie słaby tylko odgłos, a z wielu stron podniosły się zarzuty, że prezydent jest tylko echem intencyi ks. kanclerza, który plan taki uważa za najpraktyczniejszy środek do przekonania posłów o potrzebie dwuletniego peryodu budżetowego. Głosowanie nad tą sprawą miało odbyć się wczoraj.

Pozawczorajsze posiedzenie senatu francuskiego odbyło się wśród powszechnego naprężenia a nawet pewnych obaw. Przed rozpoczęciem sesyi wzmocniono posterunki straży wojskowej przed pałacem senatu, a policya wysłała tajnych agentów, ażeby czuwali dokoła. Po otwarciu posiedzenia odczytał sprawozdawca komisyi senator Allou sprawozdanie komisyjne o ustawie o pretendentach. Akt ten mówi: „Komisya badała projekt w poczuciu głębokiego obowiązku, jaki ciąży na senacie wobec przyjęcia go przez znaczną większość w Izbie, powodując się przytem jako jedyną pobudką, interesem i honorem republiki. Komisya zastanawiała się nad tem, jakim sposobem mogła tak nagle powstać i przyjąć się myśl o środkach wyjątkowych, których konieczności przed kilku tygodniami nikt by jeszcze nie był pojął. Wypadek, który wywołał myśl tego projektu, nie ma żadnego znaczenia. W oświadczeniach ministra spraw wewnętrznych, złożonych w Izbie deputowanych i w rozdrażnieniu, z jakiem toczyła się dyskusya, nie widzi komisya jeszcze dostatecznego motywu. Przypuściwszy nawet, że niektórzy reprezentanci idei monarchicznych żywią w istocie jakieś nadzieje, to nadzieje takie uważać należy tylko za mrzonki awanturnicze. Komisya zastanawiała się nad tem, czy republika w rzeczy samej ma powody do niepokoju i czy wzniecone w kraju obawy nie wzmogłyby się tylko, gdyby krok Izby musiał być poczytany za objaw słabości republiki. Środki, które może w pierwszych chwilach istnienia republiki byłyby usprawiedliwione, są dziś zbyteczne wobec instytucyj istniejących od lat dwunastu.“ Przypomina dalej sprawozdanie, że republika nigdy nie używała środków wyjątkowych, że nawet barbarzyńskie powstanie komuny zwalczała środkami prawnemi, odnosząc w końcu tryumf na drodze pokojowej. Zaprojektowane środki okazałyby się bezskutecznemi. Jedynie aprobata całego kraju stanowi siłę republiki. Sprzysiężenia za obrębem granic kraju są tak samo niebezpieczne, jak sprzysiężenia w kraju. Rząd musi środkami roztropnemi i stanowczością bronić instytucyj państwowych. Przechodząc do prawnego punktu widzenia, podnosi sprawozdanie, że środki projektowane byłyby niejako samowolą i mówi: Na większą uwagę niż litera projektu, zasługuje znaczenie jego. Dotychczas ster organizmu republikańskiego spoczywał w rękach republikańskich, liberalnych; zdaje się nam, że obecny projekt jest formą i krokiem, posuwającym nas na drogę niebezpieczną, na której się zrywa z prawem równem dla wszystkich i z ideami umiarkowanemi, które utrwaliły republikę i wyrobiły jej dobrą opinię u zagranicy. Pretendentów mielibyśmy powody obawiać się tylko w takim razie, gdyby losy nasze dostały się w ręce osobistości namiętnych i gdyby wypowiedziano wojnę klasom średnim, które stanowią główne siły kraju. Kto mniema, że się może obyć bez nich, albo kierować niemi samowolnie, myli się i łudzi. Nastąpiłaby nagle ogólna stagnacya, gdyby tylko powstrzymano działalność stanu średniego. Republika nie może być rządem gwałtownej i nieumiarkowanej mniejszości, musi ona być wspaniałomyślnym, wyrozumiałym dla wszystkich rządem. Gdyby się odwrócono od prawa, ażeby wstąpić na drogę samowoli, to nietylko teraźniejszość byłaby smutną, ale także i przyszłość. W Izbie żądają starożytnego ostracyzmu. Dawniej daliśmy amnestyę ludziom, który kraj pustoszyli w obliczu nieprzyjaciela, a teraz chcą, ażebyśmy kierowani tylko podejrzeniem, uchwalali środki wyjątkowe przeciw tym, których jedynym występkiem urodzenie. Nie chcemy się wyrzekać i ubolewać nad tem, cośmy zrobili, powodowani wspaniałomyślnością, ale pragniemy przynajmniej zapewnić wszystkim opiekę. Sprawozdanie przypomina dalej oświadczenie rządu w komisyi, które nie wpłynęło wcale na zmianę zapatrywań jej członków i odwołuje się do poczucia sprawiedliwości Izby. Krajowi potrzeba rządu sprężystego, któryby nie ulegał rozdrażnie-

niu i chwiejnym prądom chwili. Rząd powinien szukać podstawy w wytrawnem zbadaniu wielkich kwestyj wewnętrznych, które roztrzygają o losach kraju. Komisya zastrzega się przeciw posądzeniu, jakoby działała pod wpływem aspiracyj monarchicznych, wyraża ona jedynie przekonanie, natchnione patryotyzmem. Komisya jest bezwzględnie republikańską i sądzi, że opozycyą swoją służy dobrze republice. Komisya zatem wnosi proste odrzucenie projektu. (Oklaski).

France podaje jako przyczynę, dla której p. Ferry nie może utworzyć gabinetu, wielką sympatyę rozlicznych grup republikańskich dla generała Thibaudin, którego unia republikańska nie chce poświęcić, podczas gdy Ferry zobowiązał się już do tego w obec gen. Campenon. *France* zapytuje, czemu rząd broni proskrypcyi, jeżeli Thibaudin oświadczył, że nawet w razie odrzucenia projektu o pretendentach, znajdą się środki dostateczne na książąt orleańskich.

Do *Daily News* donoszą z Marsylii, że na wieży kościoła w Perpignan, na szkole prywatnej w Pezenas i na gmachu prefektury w Marmande zatknięto ponownie białe sztandary, ale policya nie była w stanie wyśledzić sprawców tej demonstracyi. Republikanie pozdzierali sztandary i poszarpali je w kawałki. W Marsylii utworzono komisyę republikańską, która ma czuwać nad agitacyami legitymistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. Zażalenie nieważności w sprawie pożaru Ringteatru uchylił najwyższy trybunał jako nieuzasadnione.

W komisyi kolejowej reprezentant rządu oświadczył się przeciw budowie kolei z Budziejowic do Krumau i Salnau na koszt państwa.

Artykuł 2 ustawy o czesko-morawskiej kolei transwersalnej przyjęła komisya w nowem brzmieniu, według którego preliminowany koszt 27,300.000 zł. stanowić ma kwotę maksymalną. Przyjęto także skombinowany wniosek Herbsta i Riegera, według którego wykonanie budowy zawisłem jest od warunku, że do kosztów budowy fundusze krajowe przyczynić się mają dodatkiem w wysokości 5 prc. Cała linia kolei ma być w ruch wprowadzona przed upływem pięciu lat od 1 stycznia 1884 r.

Wiedeń, 9 lutego. *Polit. Corr.* donosi z Cetynii: Po bezskutecznym upływie 14 dni od wręczenia pierwszej noty z zażaleniem, wystosował wczoraj rząd czarnogórski drugą notę do reprezentantów mocarstw, w której na Turcyę składa winę za udaremnienie regulacyi granic, ogłasza cetyńską konwencyę za unieważnioną, zapowiada zajęcie Motagura i Władui oraz zerwanie rokowań z Portą w kwestyi granicznej.

Paryż, 9 lutego. Izba sądowa uchwaliła zaniechać śledztwa przeciw ks. Napoleonowi, który został już uwolniony.

Temps donosi, że Ferry wezwany do utworzenia gabinetu po rozwiązaniu kwestyi pretendentów, oświadczył Grevyemu, iż po zbadaniu sytuacyi politycznej i parlamentarnej, uważa misyę tę obecnie za niemożliwą.

Kair, 9 lutego. Rada ministrów przyjęła pierwszych 104 artykułów ułożonej przez Borellego konstytucyi egipskiej.

Belgrad, 9 lutego. Pogłoska o wymianie depesz między Serbią a Turcyą z powodu serbskich ustaw agraryjnych nie ma zgoła żadnej podstawy.

Konstantynopol, 9 lutego. Pełnomocnictwo gubernatora Libanu Rustema baszy kończy się 23 kwietnia. W myśl regulaminu z r. 1868 Porta niezwłocznie porozumie się z państwami na regulaminie tym podpisanemi.

Porta nie dała jeszcze odpowiedzi na ostatni okólnik Granvilla w sprawie egipskiej.

Paryż, 10go lutego. (*Tel. pryw*) Adwokat Lachaud przyniósł księciu Napoleonowi wiadomość o uwolnieniu go przez sąd. Przed zakładem leczniczym w Auteuil, gdzie książę się znajdował, zgromadziło się dużo publiczności. Uwolnienie księcia nastąpiło wieczorem. Gdy książę opuszczał dom, tłum ludności, liczący około 700 osób, jakby na dane hasło odkrył głowy. Książę dosiadł konia i w galopie odjechał. Nie słyszano żadnych okrzyków. Izba oskarżeń i Izba apelacyjna sądu poprawczego powzięły zgodnie uchwałę odstąpienia od śledztwa. Obrońca księcia, Lachaud, wniósł był przedtem obszerny memoryał przeciw oskarżeniu. Prokurator domagał się stawienia księcia przed sąd przysięgłych, ale sąd uchwalił zaniechanie sprawy, w skutek czego musiano księcia puścić bezzwłocznie na wolność. Książę, który jeszcze niezupełnie jest zdrów, odwiedzi cesarzowę Eugenię w Anglii. W senacie sprawiło uwolnienie księcia Napoleona wielką sensacyę.

Londyn, 10 lutego (*Tel. pryw.*) W całej prasie angielskiej tylko jedna *Morningpost* upatruje wielkie niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby mocarstwa zgodziły się na pretensye Rossyi w kwestyi Kilji. Dziennik ten wskazuje na niebezpieczeństwo, jakieby ztąd wypłynąć mogło, gdyby Rossya sztucznemi środkami sama przekształciła tę odnogę Dunaju i tym sposobem zapanowała nad wejściem i wyjściem żeglugi.

Kraków, 10 lut. (*Tel. pr.*) Dzisiaj o godzinie 10 odbyło się w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa Szujskiego. Katafalek przybrany licznemi wieńcami rzęsiście był oświecony, kościół przepełniony. Straż honorową utrzymywali studenci uniwersytu z profesorami na czele. Dziekani w insygniach. Mszę żałobną przy wielkim ołtarzu celebrował ks. biskup krakowski. Przy bocznych ołtarzach odprawiali kapłani msze ciche. Przed katafalkiem na piedestalu obwiniętym draperyą z makaty amarantowej stał biust Zmarłego umyślnie wykonany przez Gadomskiego. Przy organach chór Rychlinga wykonywał religijne dzieła mistrzów. Po mszy i *requiem* ksiądz rektor Pelczar wszedł na kazalnicę i przemówił do zgromadzonych, podnosząc, że ś. p. Szujski kochał naukę i poezyę, kochał Ojczyznę i społeczeństwo, kochał wiarę i Kościół. Te trzy miłości były treścią mowy. Dla nauk poświęcił życie, pracował za milion jakby chciał okupić grzech tradycyonalnego próżniactwa i apatyi. Ojczyznę kochał namiętnie gorąco ale rozumnie, był bowiem duchem jak dyament i krzemień a miał serce płonące, Kościoł kochał jako matkę narodu, bo to mu podyktowała historya, wierzył jak prostaczek i jak prostaczek spełniał praktyki religijne. Mowca wygłosił ustępy z Cyryla i Metodego które harmonijnie dźwięczały pod sklepieniami świątyni i zakończył modlitwą do św. Jana Kantego by ś. p. Józef jeden z najprzedniejszych mistrzów szkoły starej stanął obok jej patrona. Egzekwje skończyły się o godzinie w pół do 1.

Wiedeń, 10 lutego. W Izbie minister handlu br. Pino odpowiedział na interpelacyę w sprawie dr. Kamińskiego. Minister wykazał, że oferta br. Schwarza była najkorzystniejsza. W sferach urzędniczych zarządził minister szczegółowe dochodzenie. Jeżeli się pokaże, że kto zawinił, będzie surowo ukarany. W skutek polecenia ministra sprawiedliwości prokuratorya wiedeńska już prowadzi wstępne dochodzenie karne. Poseł Kopp żąda ustanowienia ankiety z 15 posłów złożonej. Hr. Taaffe oświadcza, że jeżeli ustanowienie ankiety ma być skierowane przeciw członkom rządu, musi się zastrzedz, iż to jest droga niewłaściwa. Członków rządu można oskarżać przed trybunałem stanu, gdzie się oskarżeni obronić potrafią. Na teraz hr. Taaffe zastrzega się stanowczo przeciw wszelkim insynuacyom i oświadcza, że niebawem wróci do tej sprawy (*oklaski na prawicy*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lutego 188[illegible], godzina [illegible], min. [illegible]5. Losy kred[illegible] 170·50 Węg. akcye kredyt. 287·50, Akcye anglo-austr. 117·50, Akcye banku Union 114·10, Akcye kolei Karola Ludw. [illegible]30 [illegible] Akcye kolei północnej 274·—, Akcye kolei południowej 139·50, Akcye kolei Alföld. 167·75, Akcye kolei Elżbiety 209·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cisy 109·[illegible]0, Losy tureckie 24·50 Węgierska renta 118·60 Akcye banku związkowego [illegible]08·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowych —·—, Rubel papierowy 1·18·¼, Węgierskie [illegible] 115·— Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 9 lutego [illegible]83, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 292·60, Anglo-Austr —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 300·50, Południowa —·—, Renta papierowa 77·82, Galicyjskie listy zastawne 100·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·—. Losy z roku 18[illegible] —·—, Napoleondor 9·57(?), Rubel pap. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 10 lutego 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 29[illegible]·10 Anglo-Austr. 117·50, Unionbank 114·50, Kolej Karola Ludw. [illegible]0·—, Południowa 139·60. Renta papierowa [illegible] Galicyjskie listy zastawne [illegible] — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — Losy z roku 18[illegible] [illegible]— Napoleondor [illegible]50·½ Rubel papierowy 1·18¼ [illegible]enie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 9 lutego [illegible]ń. Pszenica za 100 kilogram. 10·[illegible] do 11·[illegible] zł. [illegible] —·— [illegible] —·— zł., jęczmień — [illegible] — [illegible]ł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 51·25 do [illegible]1·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica [illegible] kilogr. (na wiosnę) 9.55 do 9·58 zł., rzepak [illegible] wrzesień [illegible]—. do 14 z[illegible] Berlin. Pszenica żółta (maj— [illegible]wiec) [illegible]89 50 m. Żyto —·— m., spiritus [illegible]1·50, olej rzepakowy 79·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik [illegible] Paryż: mąki 1[illegible] kilogr. 59·60 fr. olej [illegible]kowy 10[illegible]·75 fr. spiritus [illegible] — fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto [illegible] owies — —, spiritus —·—, kukurudza [illegible] Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 lutego 1883.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	300	50	304	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		166	—	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat		—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		23	50	26	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	54	5	64
Dukat cesarski		5	57	5	67
Napoleondor		9	45	9	55
Półimperyał		9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	17—	1	19—
100 marek niemieckich		58	20	59	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.85	78.—
luty-sierpień	77.90	78.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.30	78.45
kwiecień-październik	78.30	78.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	118.30	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	128.50	139.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	137.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.50	92.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.70	96.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	98.25	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.75	119.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.10	295.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 50 zł.	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	8.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	598.—	600.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	209.25	209.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2745.—	2750.—
Kol Kar. Ludw. po 2[illegible] [illegible]	302.25	302.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 z[illegible]	16[illegible].50	1[illegible] —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	3[illegible].25	[illegible]3.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	1[illegible]	14[illegible].—
I. kol. węg. gal. [illegible] 200 zł. w srebrze	1[illegible].[illegible]5	159.75
4. Listy zastawne		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakł. dla Galicyi i Bukowiny w [illegible] l. 6 pr.		—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr.	[illegible]	5[illegible].50
„ „ „ premiowe po 3%	—.—	98.[illegible]0
Gal. [illegible]. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	10[illegible]	102.50
„ [illegible] l.	10[illegible].50	10[illegible]
„ [illegible] l.	[illegible]	—
Gal. Tow. kred. w. a. po [illegible] proc.	9[illegible].—	—.—
„ „ [illegible] proc.	7[illegible]	[illegible]20
„ „ po 5 pr.		
[illegible] 57 latach zwrotne	[illegible].90	98.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	101.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	[illegible]75	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101.5[illegible]	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (a 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w[illegible]	93.—	93.40
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	92.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100.50	1[illegible]1.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	[illegible]8.75	[illegible]9.[illegible]5
Kol. Lwow.-Czer.-Jass III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 18[illegible]	93.50	95.75
z r. 1867	97.75	[illegible]8.50
z r. 1868	92.[illegible]0	93.—
z r. 1872	91.75	92.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.70	91.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.75	108.50
[illegible] po 10 zł. [illegible]	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczki miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.30	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	[illegible]3.—
St. [illegible] po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożyczki m. Stanisławowa (po 2[illegible] zł. w. [illegible])	24.—	2[illegible].50
Poż. Tryestu po 100 zł. m.	127.—	127.50
„ „ po [illegible]0. zł. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	2[illegible].25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.25
7. Weksle		
Augsburg na 100 [illegible]		
Berlin [illegible] 100 mar[illegible]	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark [illegible] n.	—.—	—.—
Hamburg [illegible] 100 mar[illegible] n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft.	119.65	119.95
Paryż za 100 fr.	47.47 50	47.52.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	[illegible].03.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50 —	9.50.50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 9 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	7[illegible]	85
„ „ „ w srebrze	78	[illegible]0
Renta w złocie	96	60
5% austr. renta marcowa	[illegible]2	45
Akcye banku wiedeńskiego	826	—
„ „ kredytowego	291	70
Londyn	119	50
Srebro	—	—
Napoleondor		50½
[illegible] men.	5	[illegible]
100 marek niemieckich	58	55

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. — $340^{m},5$

Dla 11 lutego

E. — $14^{m}\ 28,_{s34}$. $\Theta_{0} = 21^{h}\ 24^{m}\ 34,_{s08}$.

Zachód słońca 10go lutego 5h. 7,m.8.; wschód o 19h. 20m,1.

9 lutego 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$743,_{05}$	$744,_{40}$	$744,_{35}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-5,_{1}$	$-8,_{7}$	$-9,_{6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-6,_{0}$	$-9,_{2}$	$-9,_{9}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_{4}$	$2,_{0}$	$1,_{9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	79	85	87
Stan nieba.	4	2	10
Kierunek wiatru.	e.	e.	se.
Moc wiatru	1	1	2
Ilość opadu mierzona o 2h $0,_{1}$mm, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $5,^{1}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h — $9,^{1}$.			

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.) z dnia 10 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 749.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 8.4°C. Psychrometr wilgotny — 9 1°C. Prężność pary 1.9mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 6.7°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 776.9mm.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 298. (840 3—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Wadowicach rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 4 lutego 1883.

L. 308. (839 3—3)

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Myślenicach lub w razie obsadzenia tejże w drodze przeniesienia przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swe podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum c. k sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 5 lutego 1883.

L. 1186. (861 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada zarządcy więzień z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 150 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę zarządcy więzień, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 15 lutego 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd wyższy.
Kraków, 31 stycznia 1883.

L. 2299. (876 2—3)

C. k. rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na:

1) dwie posady nauczycieli starszych przy 4. klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z roczną płacą 600 złr., ewentualnie zaś na jedną posadę młodszego nauczyciela przy tejże samej szkole z roczną płacą 300 złr., prezentuje rada szkolna miejscowa.

2) na posadę kierującego nauczyciela przy 2 klasowej szkole w Toustem w powiecie skałackim z płacą 272 złr. 50 ct. w gotówce i 69 korcy 28 garncy zboża i 5 korcy ziemniaków. Prawo prezenty wykonuje miejscowy właściciel obszaru dworskiego Wny Władysław Fedorowicz.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych, najpóźniej do 31 marca 1883 r.

Podania po terminie wniesione lub nie opatrzone w potrzebne dowody zostaną proszącym zwrócone.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.
w Tarnopolu, dnia 3 lutego 1883.

L. 2691. (877 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 złr. wraz z 25% dodatkiem i prawem do dodatków decennalnych.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymaganiom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr 60 Dz. p. p. powinni wnieść własnoręcznie pisane podania do c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do dnia 1 marca 1883.

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6. miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.
Kraków, dnia 7 lutego 1883.

Licytacye.

L. 9510. (843 2—3)

W dniach 29 marca, 10 maja i 14 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym tylko wyżej lub za cenę szacunkową egzekucyjna licytacya realności pod lk. 3 w Weissenbergu obecnie Wilhelma Moos i masy spadkowej Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k uprz. gal. akc. Banku hipotecznego pto. 336 zł. 75 ct. w. a. zpn.

W razie nieudałej sprzedaży wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 12 lipca 1883 godz. 10 przed południem

Cena wywołania 2601 zł. w. a. wadyum 261 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gródek, dnia 25 stycznia 1883.

L. 13568. (686 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic akcyj banku hipotecznego we Lwowie przeciw masie leżącej Sary Slutzker, tudzież Chai Podhoryles i Perli Juer w kwotach 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct. i 1154 zł. 16 ct. w. a z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 w Kołomyi położonej, Samsona Slutzkera a względnie tegoż masy spadkowej i Sary Slutzker wedle dom. V pag. 76 n. 4 i 5 haer. własnej, w jednym terminie na dzień 16 marca 1883 o godz. 10 przed południem w biórze VI tutejszego sądu wyznaczonym.

Na tym terminie sprzedaną będzie realność w mowie będąca, także niżej ceny wywołania, która stanowi wartość jej w sumie 2800 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki banku przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 140 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 2 lutego 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dra. Dębickiego już ustanowionego i przez edykta.

Z c. k. sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 21 grudnia 1882.

L. 11036, (685 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galc. akc. bank. hipot. we Lwowie w kwocie 1586 zł. 91 ct. odbędzie się w dwóch terminach: a to dnia 5 marca i 9 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem w B. IX przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 135²/₄ w Kołomyi, wedle dom. IV pag. 378 n. 3 haer. obecnie Mojżesza Korna własnej. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 5425 zł. w. a. wadyum 54 zł. 25 ct. w. a. W razie gdyby realność ta przy powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 9 kwietnia 1883 o godz 4 po południu.

Inne warunki w tus.edykcie z dnia 17 czerwca 1850 l. 5949 w gazecie lwowskiej nr. 181, 182 i 183 roku 1880 ogłoszone pozostają niezmienione.

Z rady c. k. sądu obwodowego
Kołomyja 28 grudnia 1882.

L. 3872. (867 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Moritza Fuchs przeciw Jakóbowi Juzwin pto 98 złr. w. a odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż dwóch parcel pola, do realności pod N. C. 32 w Prosowcach należącej w niwie „Kat" i „Fedorowa dolina" położonych ciała tabularnego niestanowiących Jakóba Juzwina własnych, w trzech terminach dnia 27 lutego 1883, dnia 27 marca 1883 i dnia 26 kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie rano, z tem że parcele te przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa 720 złr. w. a.
Wadyum 72 złr. w. a

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 21 stycznia 1883.

L. 6559. (898 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 549 zł. 6 ct. w. a. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 241 w Mikulińcach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 132 Agnieszki Dzbańskiej własnej. dnia 28 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. w. a. Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 11 września 1882.

L. 19386. (689 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bacia w kwocie 200 zł. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wedle księgi gruntowej gminy Batycze wykazem hipotecznym l. 122 objętej, Fedka Sroki własnej, i realności wedle księgi gruntowej gminy Batycze wykazem hipotecznym l. 123 objętej Pazi Srokowej własnej w dniu 9 marca, w dniu 13 kwietnia i w dniu 18 maja 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności objętej wykazem l. 122 summa 45 zł. a realności objętej wykazem l. 123 summa 245 zł. Zakład wynosi co do pierwszej realności 5 zł. co do drugiej 25 zł. w gotówce lub książeczce przemyskiej kasy oszczędności

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Przemyśl, dnia 25 grudnia 1882.

L. 6861. (883 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 60 złr. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod CNr. 313 Tłum. przed. w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego nie stanowiącą, do dłużnika Jakóba Jastrzębskiego należącą i w trzech terminach mianowicie, dnia 8 marca, 9 kwietnia i 9 maja 1883 zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 280 złr. w. a kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 280 zł.
Wadyum 28 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 14 grudnia 1882.

L. 7646. (894 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż 20 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowicznej połowy sklepu pod nr. 119 w Podhajcach, wedle dom. II pag. 425 Eisika Weissa własnej, na zaspokojenie pretensyi Salomona Finka w kwocie 400 zł. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w t s. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Efroima Ettingera w Podhajcach.

Podhajce, dnia 4 stycznia 1883.

L. 218. (896 1—3)

W dniach 19 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1883 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya sianożęci Łaz zwanej, w Strutynie niżnym Matija Didochów własnej, pod nr. 67 263 w powiecie dolińskim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 22 zł. zpn. na rzecz Herscha Dawida.

Cena wywołania 80 zł w. a. wadyum 10%.
Reszta warunków w registraturze.
Rożniatów, 28 stycznia 1883.

L. 4787. (892 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hersza Wolfa Hasznera przeciw Józefowi Bałutowi kwoty 9 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 z rana w biurze sądowem przymusowa sprzedaż połowy ogrodu pod l 261 w Mogielnicy położonej, egzekuta własnej, na 60 zł. w. a. ocenionej.

Na pierwszych dwóch terminach ogród tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedany będzie. Wadyum wynosi 6 złr. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów, dnia 21 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 15146. (837 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu po daje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 157 złr. w. a. z pn. na rzecz Maurycego Fuchsa, odbędzie się dnia 23go lutego 1883, 28 marca 1883 i 20 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Köstenblatta w Tarnopolu pod nr. 1824 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 954 złr w. a.

Wadyum 95 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu uchwały licytacyjnej prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Horowitza. z zastępcą tegoż p adw. dr. We ssteina.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1882.

L. 5531. (833 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 179 złr. 82 ct. z przyn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności włościańskiej w Bortiatynie pod l. k. 60 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Iwana Skórki własnej, w trzech terminach, a to dnia 21 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na t zecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze

C k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, d. 20 grudnia 1882.

L. 26967. (832 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia wierzytelności Mikołaja i Karoliny Bilińskich Tarasowiczów w kwocie 1.000 złr w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w terminach 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1883, o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 60/30 w Uniatyczach dłużnika Mikołaja Tustanowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 2.420 zł., wadyum 10 prc ceny wywołania.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Fruchtmana adw. w Drohobyczu

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 grudnia 1882.

L. 5132. (798 3—3)

W. c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 200 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 24 gminy Hadle szklarskie objętej Mikołaja i Franciszki Chruszczków własnej, w dniu 13 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano jako czwartym terminie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Tyczyn, dnia 10 grudnia 1882.

L. 13203. (757 3—3)

Dnia 5 marca 1883, 9 kwietnia 1883. 9 maja 1883, i 15 maja 1883 sprzedaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie realność pod l. k. 17 m. w Buczaczu położona wedle Dom l. pag. 189 n. 1 haer. Jana i Anny Moroziewiczów własna, celem zniesienia wspólnej własności takowej.

Cena wywołania 440 zł. w. a.

Wadyum 44 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 1 grudnia 1882.

L. 30715. (665 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 zł. 33 ct. odbędzie się w gmachu sądowym 12 kwietnia i 17 maja 1883, o godzinie 10 rano licytacya realności l. 78 w Wyciążu Jacentego Bętkowskiego własnej

Cena wywołania 1400 zł. Wadyum 140 zł.

Reaztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na dzień 23 maja 1883 o godzinie 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr Schoen w Krakowie.

Kraków, 17 listopada 1882.

L. 2920. (758 3—3)

W sprawie Majera Perla Rottera przeciw Bazylemu Buczackiemu o zapłacenie 60 zł. w a. odbędzie się 16 marca, 20 kwietnia i 29 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 265 w Grzymałowie.

Cena wywołania 300 zł. w. a. Wadyum 10 pr.

Inne warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 30 listopada 1882.

L. 4151. (51 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Petrowi i Annie Onufrejczukom, pto 143 zł. 88 ct. w. a. na dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Petra i Anny Onufrejczuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l 84 w Rożnowie, powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 908 złr. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 8 lipca 1882

L. 7421. (822 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 28go lutego, 21go marca i 25go kwietnia 1883 r. każdym razem o 10tej godzinie rano w sądzie przedsięweźmie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 183 zł 1 ct. publiczną sprzedaż realności pod l 16 w Jadownikach mokrych Katarzyny i Szymona Prusów własnej.

Cena szacunkowa 350 zł wadyum 35 zł.

Protokół opisania, warunki sprzedaży i resztę aktów przejrzeć można w registraturze

Radłów, 4go stycznia 1883.

L. 8204. (844 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Nowym targu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 73 złr. 9 ct. a. w. z pn. dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 12 marca 1883, 9 kwietnia 1883 i 7 maja 1883, każdym razem o godz. 9 przed południem, egzekucyjna licytacya realności pod l 63 w Maruszynie Anny Kolasowej własnej, w powiecie Nowotarskim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 150 złr

Wadyum ceny szacunkowej 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 25 września 1882.

L. 4972. (54 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościanskiego przeciw Semenowi Szwaluk 14 rat po 6 zł w. a. i pto 48 zł. 84 ct w. a. na dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Semena Szwaluk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 552 w Rożnowie powiatu politycznego Śniatyn położonej na 640 zł. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 15 zł. w a.

C k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 28 marca 1882.

L. 4793. (53 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedorowi Guszut pto 137 zł. 28 ct. ct. w. a. na dniach 6 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Fedora Guszut własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 573 w Rożnowie, powiatu politycznego Śniatyn położonej na 195 zł. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim, także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 23 września 1882.

L. 4150. (52 3—3)

C. k sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Kusznier pto 130 złr 4 ct. w. a. na dniach 5 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Dmytra Kusznier własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 908 257 w Rożnowie powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 977 zł. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 zł w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 1 lipca 1882.

L. 4149 (49 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matijowi Puczko pto 50 zł. w. a. na dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Matija Puczko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. 369 w Rożnowie powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 258 złr. w. a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 10 zł.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 8 lipca 1882.

L. 2376 (7 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do wiadomości, że w sprawie Mojżesza Epsteina przeciw Marii Jan Sł... owińskiej pto 4.. zł. w. a. zpn. na dniach 5 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1883 w sądzie każdym razem o godzinie ... przed ... m odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Marii Jana Skowron... ciała tabularnego niestanowiącej w ... pod l. k. 45 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 120 zł w a oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.

C k sąd powiatowy.

Zabłotów, 14 kwietnia 1882.

L. 11129 (831 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 20 w Kozach położonej Andrzeja Stoczylasa własnej będącej, rezolucyą z dnia 25 sierpnia 1882 l. 6581 w celu zaspokojenia wierzytelności małoletnich Józefy i Wawrzyńca Sadlików w kwocie 100 złr. rozpisana, w dniu 15 marca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 8202. (846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 187 zł. 51 ct. a względnie niespłaconej 126 zł. 84 ct. c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie odbędzie się w trzech terminach t. j. 12 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1883 każdym razem o godz. 9 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lk. 374 w Czarnym dunajcu położonej, Józefa Oikowskiego własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum zaś 10% ceny szacunkowej

W pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dra. Ernesta Geislera w Nowymtargu

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 28 sierpnia 1882.

L. 6226. (21 3—3)

W dniach 30 marca, 4 maja i 1 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności leżącej w ... Nikeforze Tymofijów własnej. w Myszynie pod l. k. 227 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Abrahama Greifa w kwocie 43 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 60 złr. w. a.

Zakład 6 złr w a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Lukiena Andrijców z Myszyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane

C. k sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 30 września 1882.

L. 1 084. (93 3—3)

Sokalski c k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności galic. Banku hipotecznego w ilości 1797 zł. 22 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakób Horowitza na 6500 złr. ocenionej realności pod liczbą spis 7.. w Sokalu na dzień 27 marca 1883, drugi na dzień 17 kwietnia 1883 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym. Poręczne 650 zł. w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub szacunkową

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 8 grudnia 1882.

L. ..510. (17 3—3)

Dnia 8 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w sali c. k. sądu obwodowego w Samborze egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Stronna dom. 449 pag. 383 n. 5 haer. Kornelii Porceri własnych

Sprzedaż ta uskuteczniona zostanie na pozostałym terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa 15194 zł 40 ct. w. a. Wadyum 1520 zł, w gotówce, książeczkach kasy oszczędności, w papierach państwowych lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem proc... uwiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 marca 1881 jako po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do tej ze dobra prawa rzeczowe uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegobądź powodu przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra Ehrlicha, ustanowionego już uchwałą z dnia 30 września 1881 l. 12755 z zastępstwem adwokata dra Witza, tudzież przez edykta.

C. k. sąd obwodowy

Sambor, 14 listopada 1882.

L. ..565. (841 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del zawiadamia, że celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Romanowskiego w kwocie 150 złr. odbędzie się dnia 16 lutego 1883. dnia 6 marca 1883 i dnia 3 kwietnia 1883 o 10 rano w ...owem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Bruchy Reisowej własnej niet bularnej w Kniahininie pod l. k. 246 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 706 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 złr. 60 ct.

Stanisławów, 12 grudnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Nakładem księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie wyszło:

„O sposobach niesienia pierwszej pomocy w nagłych przypadkach.“

Dziełko prof. *Esmarcha*:

„Die erste Hülfe bei plötzlichen Unglücksfällen“ przełożył i przerobił Dr. *Kazimierz Grabowski*, docent higieny w Uniw. Krak.

Cena złr. **1.** Oprawna w płótno angielskie złr. **1. 30** ct.

(789 2—4)

Staropolska KAWA

wiejska

mieszanka do kawy

zdrowsza, pożywniejsza i czyściejsza, od wszelkich dotychczas używanych surogatów (cykoryj.)

¼ kila Staropolskiej kawy wiejskiej **20 ct.** (263 8—?)

Główny skład dla Galicyi w handlu

Karola Bałłabana.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** a przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1 listopada 1882 począwszy

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4½ „ **60** „

Wszystkie znajdujące się w obiegu 3-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem będą oprocentowane, **począwszy od dnia 1 grudnia 1882** po 4%, zaś znajdujące się jeszcze w obiegu 4-procentowe asygnaty z 60-dniowem wypowiedzeniem, **począwszy od 1 stycznia 1883** po 4½% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów, 30 października 1882.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 6—?)

Oprócz Bogu, zawdzięczam ocalenie życia mego, tylko pańskiemu Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego.

Własne słowa wyleczonego.

Do c. k. dostawcy nadwornego Jana Hoffa, Wiedeń, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse N. 2, biuro i skład fabryczny, Graben, Bräunerstrasse N. 8.

Cierpiałem na okropne boleści w żołądku; każdą potrawę i każdy napój wydawałem zaraz napowrót w postaci zgniło-cuchnącej, do kawy podobnej substancyi; żadne lekarstwo nie pomogło mi a osłabienie, wzmagające się z przestraszającą szybkością, jak niemniej opadanie z ciała odebrało mi wszelką nadzieję wyzdrowienia. Uciekłem się więc do pańskiego Hoffa ekstraktu słodowego a już po kilku dniach okazało się znaczne polepszenie. Oprócz Bogu zawdzięczam tylko Panu ocalenie życia mego. Upraszam przeto o przesłanie mi 28 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 5½ kilo czekolady słodowej N. I i 10 woreczków cukierków słodowych.

Voelker, dyrektor dóbr w Neu-Ingelow.

Urzędowe sprawozdanie lekarskie.

C. k. Dyrekcya szpitali polnych etc. w Szlezwiku: Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego okazało się we wszystkich obserwowanych tu wypadkach jako napój chętnie używany, który będąc środkiem pożywnym i wzmacniającym, szczególnie skutkuje w razie nienależytej funkcyi dolnych części ciała, w chronicznych katarach, wielkim ubytku soków i wychudnieniu.

Pirz Gayersfeld. Dr. Mayer, lekarz pułkowy.

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincje z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; ½ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Ryńczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(512 3—15)

Galicyjska kolej transwersalna

przestrzeń Grybów - Zagórz.

Generalne przedsiębiorstwo budowy dla galicyjskiej kolei transwersalnej zaprasza tych Pp. przedsiębiorców, którzy zamierzają o budowę budek strażniczych na linii **Grybów-Zagórz** ubiegać się, dotyczące oferty najdalej do 16go lutego 1883, przedsiębiorstwu budowy w Jaśle przesłać. Ilość budek strażniczych wynosi 52, można jednakże budowę tychże w każdym losie z osobna albo podzieloną na oddziały przedsiębrać.

Plany, opisy budowy i warunki, znachodzą się do przejrzenia w centralnym zarządzie w Jaśle.

Jasło, dnia 6 lutego 1883.

Przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej galicyjskiej.

L. 1525. (858 3—3)

L. 9. (900)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 Statutów).

Z dniem 31 stycznia 1883 roku było w obiegu:

6% Listów hipotecznych:	złr.	19,960.100
5% Listów hipotecznych:	złr.	5,084.400
5% Listów hipotecznych premiowanych	złr.	7,180.300
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,582.300

Lwów 4 lutego 1883.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Kundmachung.

Zl. 25406. (807 2—2)

Vom Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz wird hiemit bekannt gemacht, daß im Grunde Beschlußes des löblichen Gemeinderathes vom 2 Jänner l. J. wegen Sicherstellung der Arbeiten beim Baue einer Caserne für eine Escadron, den Pionnierzug und die Bildungsschule sammt den zugehörigen Offizierswohnungen des hier garnisonirenden k. k. 16 Husarenregiments auf der untern Hutweide in Rosch, am 15 Februar 1883 eine öffentliche Offertenverhandlung im 1 Departement des Magistrates abgehalten werden wird.

Der Bau muß bis Ende Oktober 1883 vollständig beendigt und der Benützung übergeben werden.

Der Verhandlung werden die Kostenüberschlagspreise zu Grunde gelegt u. z.

a) für die Mauerrarbeiten sammt den Handlauger und Fuhrwerksarbeiten und den zugehörigen Materialien	50766	fl. 41	kr.
b) für die Steinmetzarbeiten sammt Steinen	443	fl. 79	kr.
c) für die Zimmermannsarbeiten sammt den Holtzmaterialien	24849	fl. 45	kr.
d) für die Schmiedarbeiten, bestehend aus Mauerschließen, Klammern etc. aus Teschener Eisen	1647	fl. 16	kr.
e) für die Tischlerarbeiten	3763	fl. 05	kr.
f) für die Schlosserarbeiten	3436	fl. 46	kr.
g) für die Glaserarbeiten	994	fl. 30	kr.
h) für die Anstreicherarbeiten	862	fl. 27	kr.
k) für die Klempfnerarbeiten ohne Blech	453	fl. 88	kr.
l) für die Lieferung verzinkten Eisenbleches u. z. 4258 Stück 24/36 zöllige Tafeln im Gewichte von 11.924 Kilogrammen, sodann 159 Stück 24/72 zöllige Tafeln im Gewichte von 9?9.3 Kilogramm und 70 Stück 18/72 zöllige Tafeln im Gewichte von 326.66 Kilogramme im Gesammtwerthe	4157	fl. 43	kr.
somit zusammen	91371	fl. 20	kr.

Jeder Unternehmungslustige hat in seiner Offerte genau anzugeben, welche Arbeiten und um welche Einzelnpreise oder gegen welchen Nachlaß von den Fiscalpreisen in Prozenten ausgedrückt derselbe zü übernehmen wünscht, wobei ausdrücklich hervorgehoben wird, dass die Arbeiten entweder im Ganzen oder nach den hier aufgezählten Kategorien oder auch nach den eizelnen hier nachfolgend ausgewiesenen Bauobjekten zur Ausführung überlassen werden u. z.

1) für das Mannschaftsgebäude mit Inbegriff der Offizierswohnungen	52670	fl. 95	kr.
2) für die Stallgebäude:			
I für den Pionnierzug und die Unteroffiziers Bildungsschule	5814	fl. 21	kr.
II für eine halbe Escadron	7584	fl. 82	kr.
III. für eine halbe Escadron	7383	fl. 51	kr.
IV. für die kranken Pferde	1576	fl. 23	kr.
V. für die verdächtigen Pferde	1781	fl. 19	kr.
3) für das Brennomaterialien-Depot	655	fl. 38	kr.
4) für den Heue und Strohschopfen	521	fl. 30	kr.
5) für die Beschlagsschmiede	1515	fl. 65	kr.
6) für den Wagenschopfen	2156	fl. 57	kr.
7) für die Einplankung des Kasernhofes	1085	fl. 19	kr.
8) für die Planirung und Beschotterung des Kasernhofes sowie Herstellung der gepflasterten Gehstege und Rinnsäle	7321	fl. 66	kr.
und 9) für die Erbauung zweier gemauerter Brunnen sammt Ziehvorrichtung	1304	fl. 54	kr.
Zusammen	91371	fl. 20	kr.

D i. Einundneunzig Tausend dreihundert einundsiebenzig Gulden zwanzig Kreuzer ö. W.

Die hiezu erforderliche eisernen Traverse sowie die gußeisernen Oefen und die eisernen Bestandtheile der Groyerschen Kochherdes werden durch die Stadt-Commune angeschafft und dem Unternehmer unentgeltlich ausgefolgt werden, ferner werden die zur Ausführung des Fundament-Mauerwerkes erforderlichen 1600 Kubikmeter Bruchsteine aus dem Roscher-Steinbruche durch die Stadtkommune beigestellt, und dem Ersteher gegen Abzug eines Betrages von 2 fl 50 kr. per. Cubikmeter von der für den Bau ihm gebührenden Vergütung übergeben werden.

Die mit der Stempelmarke von 50 kr. markirten, gehörig gesiegelten und mit dem fünf prozentigen Vadium, entweder im Baarem oder in öffentlichen Werthpapieren, nach der Höhe der angesprochenen Vergütung und dem Tageskurse berechnet, versehenen Offerten müssen an dem Verhandlungstage bis prezise 6 Uhr Abends im Magistratspräsidium überricht werden wohin ausdrücklich bemerkt wird, daß mangelhaft ausgestellte, oder später einlangende Offerten unbedingt keine Berücksichtigung finden werden.

Die Pläne, Kostenüberschläge, so wie die dießfälligen Bedingniße können täglich während der Amtsstunden in der hierstädtischen Bauabtheilung, am Verhandlugstage aber im I Departemant eingesehen werden.

Von Stadtmagistrate

Czernowitz, am 24 Jänner 1883.

(908)

Obwieszczenie.

Ostrzegam każdego, żeby nienabywał akcyi c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego Nr. 2288, opiewającej na nominalną wartość 200 złr. ponieważ mnie takową skradziono i poczyniłem już kroki w celu jej amortyzacyi.

Jakób Majchrowski.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy naszej matce za życia podczas jej długiej a ciężkiej słabości, szlachetnem uczuciem i prawdziwą miłością bliźniego ulgę przynosili, a oraz zwłoki aż na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili, składamy niniejszem najserdeczniejsze dzięki, z głębi serc naszych płynącem: „Bóg zapłać!"

Józef i Szczepan Petters
synowie.

Ostrzeżenie.

Zaginął rewers na **1.200** rubli.

Wystawiony przeze mnie w Krakowie d. 11go sierpnia 1878 roku rewers depozytowy na 1200 rsr., odebrany od matki mej, zaginął. Ponieważ kwotę powyższą w całości wypłaciłem, na co dowody posiadam, rewers ten jest zupełnie nieważny.

Znalazcę lub posiadacza upraszam oddać go Wnéj Dolnickiej, Kraków, Rajska N. 22, za nagrodą 5 złr., jeżeli żądaną będzie. (633 2 3)

ALEKSY FUCHS.

Z drukarni W. Ko...ckiego pl. Cza... l. 10 dom Wergera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".